

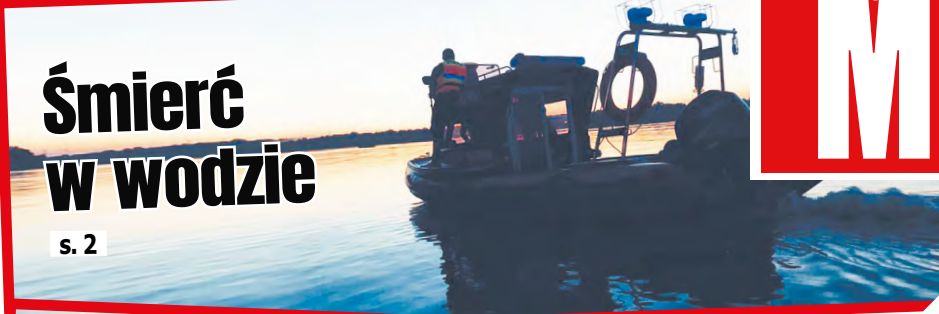
MIEJSCOWA

na weekend

nr 26/1022, GAZETA BEZPŁATNA
TYGODNIK POWIATU LEGIONOWSKIEGO



(O)środek na pomaganie



Przepis od

M

s. 10



Reklama
tel. 797 175 329
reklama@miejscowa.pl





fot. KP PSP Legionowo

Śmierć w wodzie

W poniedziałkowy (27 czerwca) wieczór w okolicy plaży w Wieliszewie doszło do tragedii. Utonął tam 19-letni mieszkaniec powiatu legionowskiego. Ciało chłopaka odnaleziono na dnie, w odległości około 30 metrów od pomostu.

Informacja o zaginięciu 19-latkę wpłynęła do służb około godziny 20.00. Z przekazanych informacji wynikało, że chłopak wszedł do wody i od tego czasu nikt go już nie widział. Na miejscu zjawyły się zastępy straży-

ków, w tym specjalistyczna jednostka nurków z Warszawy, ratownicy legionowskiego WOPR oraz policjanci z Komisariatu Rzecznego. Młodego mężczyzny szukano zarówno w wodzie, pod nią, jak i na lądzie, w okoli-

cach wieliszewskiej plaży. Nigdzie go nie było.

Dopiero około godziny pierwszej w nocy, dzięki ściągniętemu na miejsce sonarowi, chłopaka udało się odnaleźć. Niestety już nie żył. Jego cia-

ło znajdowało się pod wodą, w odległości około 30 metrów od pomostu. Zwłoki 19-latka na brzeg wyciągnęli nurkowie.

Okoliczności oraz przyczyny śmierci młodego mężczyzny wyjaśni policyjne śledztwo, prowadzone pod nadzorem legionowskiej prokuratury.

Zig



fot. arch.

Nastoletnie kłopoty

W poprzednią sobotę policjanci z Legionowa zatrzymali dwie młode dziewczyny: 16-latkę wpadła na sklepowej kradzieży, a 18-latkę miała przy sobie narkotyki. Obie nastolatki usłyszały już zarzuty. Starsza z nich odpowie przed sądem, natomiast o losie młodszej zadecyduje sąd dla nieletnich.

Zdarzenie miało miejsce na terenie jednego z legionowskich sklepów. Przebywająca tam 16-latkę została zatrzymana na gorącym uczynku, podczas próby kradzieży piwa, a wcześniej miała stamtąd ukraść mokre chusteczki. Z nagrania ze sklepowego monitoringu nie wynikało, żeby towarzysząca jej 18-latkę była także zamieszana w kradzież, jednak cały czas podczas policyjnej interwencji wyglądała na bardzo zdenerwowaną. Po spraw-

zeniu okazało się, że powodem takiego zachowania była marihuana, którą młoda kobieta ukryła w swojej torbie. W tej sytuacji starsza z dziewczyn trafiła do policyjnego aresztu, a nieletnia została oddana pod opiekę ojcu. Zatrzymanej 18-latkę za posiadanie środków odurzających grozi do trzech lat więzienia. O losie jej młodszej koleżanki zadecyduje sąd dla nieletnich.

zig

Wężykiem przez Nieporęt

Dzięki zdecydowaniu jednego z kierowców, świadka zdarzenia, policjantom udało się zatrzymać nietrzeźwego kierującego. Pewien 44-letni mieszkaniec powiatu jechał swoim samochodem przez teren gminy Nieporęt, mając w organizmie prawie... trzy promile alkoholu.

Jadącą wężykiem toyotę zauważył przypadkowy kierowca. Podejrzewając, że jej kierowca może być pijany, postanowił jechać cały czas za tym autem, informując jednocześnie o całej sprawie policję. Gdy tylko nadarzyła się okazja, aby zatrzymać podejrzaną toyotę, jadący za nią mężczyzna z niej skorzystał i uniemożliwił kierującemu dalszą jazdę. W samą porę, bo na miejscu zjawiał się wkrótce poli-

cyjny patrol. Badanie alkometrem wykazało, że w organizmie kierowcy toyoty krążyło 2,7 promila alkoholu.

Okazało się też, że zawiany 44-latek ma sądowy zakaz prowadzenia pojazdów obowiązujący aż do 2024 roku. Za popełnione przestępstwa mężczyźnie grozi nawet pięć lat pozbawienia wolności.

zig



fot. arch.



Poddasze w ogniu

W sobotę (25 czerwca) po godzinie 10.00 do legionowskiej straży pożarnej wpłynęło zgłoszenie o pożarze w jednym z domów jednorodzinnych w Rembelszczyźnie. Na miejsce zadysponowano cztery zastępy straży z JRG Legionowo, OSP Kąty Węgierskie i Wojskowej Straży Pożarnej z Zegrza oraz policję.

Po dotarciu na miejsce okazało się, że ogień pojawił się na poddaszu budynku. Jeszcze przed przyjazdem służb z pożarem próbował uporać się właściciel nieruchomości. Częściowo udało mu się przygasić ogień, a całkowicie zgasili go przybyli chwilę później strażacy. Dzięki szybkiej akcji właściciela domu oraz strażaków zniszczenia nie były zbyt poważne. Spłonęła część izolacji poddasza, telewizor i kilka desek. Cała akcja gaśnicza trwała blisko dwie godziny.

zig



fot. KP PSP Legionowo

Z motocykla do szpitala

W poprzednią środę około godziny 15.30 na ulicy Jana Kazimierza w Nieporęcie doszło do groźnego wypadku. W wyniku zderzenia motocykla z samochodem osobowym ranny został kierowca jednoślada. 30-letni motocyklista trafił do szpitala.



fot. KP PSP Legionowo

Do zdarzenia doszło w pobliżu skrzyżowania ulicy Jana Kazimierza z ulicą Izabelińską. Poszkodowanym natychmiast zajęli się medycy. Jak się okazało, 30-letni motocyklista miał złamaną nogę. W pobliżu miejsca zdarzenia lądował śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, który przetransportował go do szpitala. Samochodem osobowym, który brał udział w wypad-

ku, podróżowały dwie osoby. Żadna z nich nie ucierpiała.

Na miejscu interweniowały policja, pogotowie oraz zastępy straży pożarnej z JRG Legionowo, OSP Nieporęt oraz Wojskowa Straż Pożarna z Zegrza. Działania służb trwały ponad półtorej godziny. W tym czasie ruch na ul. Jana Kazimierza był całkowicie zablokowany.

Zig

(O)środek na pomaganie

Na swoje nowe lokum czekał bodaj najdłużej ze wszystkich ważnych legionowskich instytucji. Wkrótce jednak także Ośrodek Pomocy Społecznej zaliczy przeprowadzkę do nowej, a zarazem nowoczesnej siedziby. Stojącej na solidnym fundamencie ludzkich pragnień, dążeń władz miasta, no i na wmurowanym tam uroczysto kamieniu węgielnym.

Jej wyceniona na 7,5 mln zł budowa ruszyła w połowie marca i ma zakończyć się w ciągu zaledwie jedenastu miesięcy. – Wiele dobra tu powstaje. Przede wszystkim ci, którzy potrzebują i będą potrzebowali pomocy, otrzymują ją w godnych warunkach. Pomoc społeczna obejmuje bardzo szeroko rozumiane zadania. Czasami intymne, bardzo prywatne i osobiste, wymagające dobrych warunków. A mieliśmy kontrole, które wykazywały, że w tym dwóch połączonych, kilkudziesięcioletnich domach nie były one zgodne ze standardami – przypomina prezydent Roman Smogorzewski. Już wkrótce to się zmieni. Ku radości pracowników OPS-u, zadowolonych, że wreszcie będą mogli zajmować się swymi podopiecznymi w odpowiednich warunkach. To powód do satysfakcji także dla długoletniej dyrektor Ośrodka, od początku starającej się zapewnić mu lepszy i bardziej solidny „dach nad głową”. – Bardzo mnie cieszy ta budowa. Od 15 lat czyniłam starania o poprawienie warunków pracy i kom-



fortu obsługi mieszkańców. Dziś się stało. Tak więc bardzo dziękuję prezydentowi i przewodniczącemu rady miasta oraz wszystkim jej członkom za tą decyzję – mówi Anna Brzezińska, radna Sejmiku Województwa Mazowieckiego.

Nowa siedziba Ośrodka Pomocy Społecznej powstaje przy ulicy Mickiewicza, na działce – co ważne – zajmowanej wcześniej przez szpecące ten fragment miasta baraki socjalne.

– Do tego dochodzi jeszcze kolejna wartość, czyli 26 nowych miejsc parkingowych. Myślę, że znajdziemy sposób, żeby po godzinach pracy OPS-u, w weekendy, okoliczni mieszkańcy mogli sobie tutaj spokojnie parkować. Kolejnym dobrem jest to, że większość pieniędzy na tą budowę udało się pozyskać z budżetu państwa, a poza tym znaleźliśmy dosyć taniego wykonawcę i dzięki czemu cena za metr kwadratowy, jak na dzisiejsze warunki, jest naprawdę bar-

dzo atrakcyjna – podkreśla prezydent Legionowa.

Atrakcyjne są też perspektywy, jakie roztaczają się przed chwylącym nową lokalizację personelem OPS-u w kontekście jakości i skuteczności jego pracy. Działalność placówki wreszcie będzie mogła zostać rozszerzona o nowe elementy, wychodzące naprzeciw potrzebom i oczekiwaniom korzystających z jej usług legionowian. – Przybędzie nam sala konferencyjna, Nie-

bieski Pokój, przybędą nam też pomieszczenia dla psychologa i dla prawnika, którzy będą mogli w szerszym zakresie wspierać beneficjentów. Pokoje dla pracowników socjalnych będą dwuosobowe, więc będzie większy komfort rozmowy. Przychodzą do nas mieszkańcy znajdujący się w trudnej sytuacji życiowej i te rozmowy wymagają intymności. A obecne warunki, kiedy w pokoju jest czterech pracowników socjalnych, jej nie zapewniają – zwraca uwagę Monika Kajka, zastępca dyr. Ośrodka Pomocy Społecznej w Legionowie.

Na wynoszącej tysiąc metrów kwadratowych powierzchni siedziby OPS-u da się zmieścić naprawdę sporo. Pomysłów jego dyrekcji nie brakuje. – Chcemy w nowym pomieszczeniu, które nazwalimy Akademia Rodziny, rozszerzyć działalność Klubu Integracji Społecznej, organizować grupy wsparcia, grupy samopomocowe, prelekcje, szkolenia. Mamy duże plany i już teraz wiemy, że dzięki temu budynkowi mają one szansę na realizację. Idą trudne czasy, więc się na nie szykujemy, żeby móc każdego wesprzeć i każdemu pomóc. Jesteśmy na to otwarci – zapewnia Monika Kajka. Zaś

Anna Brzezińska dodaje: – Od początku było takie założenie, żeby ten budynek tętnił życiem mieszkańców i żeby on służył im nie tylko w zakresie pomocy społecznej czy udzielania bezpłatnych świadczeń, ale przede wszystkim, żeby mieszkańcy mieli też tu możliwość spotkania się.

Póki co, w miniony poniedziałek (27 czerwca) spotkali się tam miejscy wólarze, urzędnicy oraz przedstawiciele OPS-u i wykonawcy, aby uroczysto wmurować kamień węgielny. Co też, po poświęceniu inwestycji przez księdza dziekana Grzegorza Kucharskiego, nastąpiło. Dzięki temu lokalni oficjele mieli okazję wziąć do ręki kielnię i przez chwilę poczuć się jak prawdziwi budowlańcy. A prezydent Legionowa mógł już z czystym sumieniem ogłosić przeznaczenie leciwego obiektu, który OPS niebawem opuści. – Będzie tam centrum organizacji pozarządowych, aby też służyły mieszkańcom i żeby w jednym miejscu mogły ze sobą współpracować.

W ubiegłym roku ze wsparcia legionowskiego Ośrodka Pomocy Społecznej skorzystało ponad 6 tysięcy osób. Przy czym ich liczba, z uwagi na sytuację gospodarczą oraz zgłaszających się tam uchodźców z Ukrainy, prawdopodobnie będzie rosła.

Waldek Siwczyński

Dalsza wymiana włączów kanalizacyjnych przez PWK

W celu poprawienia komfortu podróżujących po naszych drogach, a przede wszystkim dla zapewnienia bezpieczeństwa poruszających się aut, **Przedsiębiorstwo Wodociągowo-Kanalizacyjne „Legionowo” Sp. z o.o. kontynuuje sukcesywną akcję wymiany oraz regulacji wysokościowej włączów kanalizacyjnych** w naszym mieście. Prace wykonywane są w sposób profesjonalny i nowoczesny, według najnowszych standardów europejskich. Obecnie wymiana włączów jest prowadzona w taki sposób, **aby nie zamykać całych ciągów ulic**, przy użyciu najwyższej jakości materiałów.



zaprawą szybko wiążącą wodo- i mrozoodporną. Jest to **zaprawa modyfikowana na bazie nowoczesnych cementów szybko wiążących z tworzywem sztucznym**. Po regulacji wysokościowej z zachowaniem odpowiedniej dyktacji, zgodnie z niweletą drogi co do milimetra, odtwarzana jest nawierzchnia asfaltowa składająca się z dwóch warstw. Wykorzystywany asfalt składa się z najwyższej jakości masy bitumicznej, odpornej na bardzo duże naciski oraz duży

ruch uliczny. Po ubiciu i wyregulowaniu asfaltu montowany jest nowy certyfikowany włącz teleskopowy o średnicy 600 milimetrów, który przy pomocy zamontowanego wcześniej kołnierza przenosi obciążenia, odkształcenia oraz przesunięcia spowodowane drganiem i wstrząsami przejeżdżających nad nim pojazdów.

Ta nowoczesna i innowacyjna technika w dużym stopniu eliminuje dotychczasowe problemy zapadania się włączów kanalizacyjnych oraz asfaltu wokół studni. Przypominamy, że w ubiegłym roku **PWK „Legionowo” Sp. z o.o. wymieniło 15 włączów na kanalizacji sanitarnej w ulicy Warszawskiej oraz 22 sztuki w ciągu ulicy Aleja Legionów** w okolicach cmentarza, **w ulicy Józefa Mireckiego oraz w ulicy Jana III Sobieskiego**. W marcu bieżącego roku **legionowskie wodociągi wymieniły 23 sztuki włączów w ulicy Jana III Sobieskiego oraz w ulicy Parkowej**. Dwa włączy wymieniono również na legionowskim awaryjnym przewodzie tłocznym **w ulicy Parkowej w Jabłonie**.

Obecnie rozpoczęła się wymiana **23 sztuk włączów kanalizacyjnych w ulicy Jagiellońskiej**, na odcinku **od ulicy Warszawskiej do ulicy Parkowej**. Dzięki prowadzonym innowacyjnym działaniom wymiany włączów kanalizacyjnych przez wodociągi legionowskie kierownicy poruszający się po naszym mieście będą mogli bezpiecznie przejeżdżać samochodami po jego drogach.



Filmowa Listopadowa

Wśród poważnych spraw, którymi zajmują się pracownicy legionowskiej spółdzielni mieszkaniowej, raz na jakiś czas trafiają się też takie lżejszego kalibru. Choć z pewnych względów również istotne. Ostatnio na przykład zwróciła się do zarządu SMLW firma producencka, zamierzająca kręcić obliczony na kilkanaście odcinków serial pod roboczym tytułem „Sąsiedzi”.

Jak łatwo zgadnąć, filmowcy nie poszukiwali dla siebie mieszkania, lecz planu. – Objechali całą okolicę Warszawy i nie tylko, no i uznali, że jedyne osiedle, które się do tego nadaje, to jest nasza Listopadowa II. Ponieważ my nie mamy tu nic do gadania, powiedziałem przedstawicielce producenta, że musi rozmawiać z mieszkańcami, bo to oni są właścicielami tego osiedla. Około dwudziestu osób wyraziło już na to zgodę i zostały jeszcze tylko dwie lub trzy. Niektórzy nawet zgodzili się, żeby w ich domach były kręcone poszczególne odcinki – mówi Szymon Rosiak, prezes zarządu SMLW w Legionowie.



O czym one będą, to na razie wiedzą chyba tylko sami twórcy

serialu. Przedstawicielka firmy producenckiej milczy w każdym

razie jak zakłeta. Można jedynie przypuszczać, że chodzi w nim

o to, aby widzom było w trakcie projekcji do śmiechu. – Nie chciała zdradzić, jaka jest fabuła serialu. Z grubsza będzie polegała na wzajemnym podglądaniu się przez sąsiadów. Ale nic więcej nie wiem. Zdjęcia mają być kręcone w lipcu i sierpniu. Jak rozmawiałem z kilkoma mieszkańcami, to nawet są z tego zadowoleni. Ale zdają sobie sprawę, że przez półtora miesiąca będzie na ich osiedlu paraliż spowodowany obecnością ekipy filmowej. No ale producentom bardzo zależało na tym, aby ten serial był kręcony właśnie tutaj. Zobaczymy, czy coś z tego wyjdzie, czy nie?

To żadna tajemnica, że jeżeli wyjdzie, wówczas właściciele „pracujących” na planie nieruchomości na ich filmowym angażu coś zarobią. Pozostaje natomiast dokładna wysokość

przewidzianych dla murowanych statystów honorariów. Jak zdradza zawsze dobrze poinformowany szef SMLW, gwiazdorskie one ponoć jednak nie będą. – Z tego, co się dowiedziałem, są naprawdę symboliczne, ale... warto po nie sięgnąć – śmieje się prezes Rosiak. – Poza tym dla poszczególnych mieszkańców to też powód do pewnej satysfakcji. Ja, gdybym tam mieszkał, odczuwałbym ją z powodu faktu, że moje osiedle zagra w jakimś serialu czy filmie. No i jeszcze jedno: na zakończenie zdjęć producenci zorganizują tam festyn z udziałem pracujących przy serialu aktorów, na który zaproszą wszystkich mieszkańców. Więc może przy okazji poprawi się też ich integracja.

Tak czy owak, wiele wskazuje na to, że mieszkańców osiedla przy ul. Listopadowej czeka wkrótce pospolite filmowe ruszenie. A może nawet cała listopadowa rewolucja! Na szczęście tylko i wyłącznie w ujęciu filmowym.

Wonder

Wiadukt do rozbiórki

Jak poinformowała Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, ma ona już w ręku decyzję o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla rozbudowy DK 61 na odcinku Legionowo - Zegrze. Dzięki niemu wykonawca będzie mógł rozebrać biegnący nad drogą wiadukt kolejowy i zbudować nowy. Dla kierowców oznacza to jednak przejściowe kłopoty.



Uzyskana przez GDDKiA decyzja dotyczy rozbiórki istniejącego wiaduktu kolejowego i wybudowania nowego obiektu. Aby to mogło nastąpić, niezbędne jest zamknięcie drogi, które nastąpi w tym miejscu pomiędzy 4 lipca (od godz. 00.01) a 6 lipca (do godz. 23.59). Natomiast między 7 lipca (od godz. 00.01) a 13 lipca (do godz. 22.00) ruch na

DK 61 będzie prowadzony wahałtowo. W pozostałym okresie trwania inwestycji odbywać się on będzie po istniejącej jezdni, a następnie przekierowany zostanie na nowo wybudowaną jezdnię tymczasową. W związku z powyższymi robotami od 1 lipca do 31 października zamknięty będzie (wraz z wyłączeniem sieci trakcyjnej) tor szlakowy pomiędzy Wielisz-

wem a Radzyminem. Przewoźnicy kolejowi zapewnią pasażerom komunikację zastępczą.

Zamknięty na czas demontażu oraz budowy fragment drogi będzie można objechać przez Wieliszew, ulicami Nowodworską (DW 632) i ul. Modlińską (DW 631). Zalecany objazd dla pojazdów: - poniżej 3,5 t: z Legionowa ul. Strużańska (DW 632) do Rembelszczyzny ul. Jana Kazimierza (DW 633), następnie w Nieporęcie ul. Zegrzyńską (DW 631), - poniżej 20 t: z Legionowa ul. Strużańska (DW 632) do Marek al. Piłsudskiego (DW 629), następnie ul. Zegrzyńską (DW 631).

Wyceniona na prawie 195 mln zł rozbudowa DK 61 do ronda w Zegrzu dotyczy 4,5 km istniejącej drogi, która zosta-

nie poszerzona do przekroju dwujezdniowego z dwoma pasami ruchu w obu kierunkach. Powstaną również drogi dojazdowe do obsługi terenu bezpośrednio przyległego do głównej drogi. Na skrzyżowaniach wybudowane zostaną sygnalizacje świetlne, a w miejscu obecnego ronda w Zegrzu, na skrzyżowaniu z DW 631, powstanie węzeł. Piesi i rowerzyści będą mogli korzystać z chodnika i ciągu pieszo-rowerowego. Ponadto droga zostanie wyposażona w urządzenia ochrony środowiska i bezpieczeństwa ruchu drogowego. Wykonawca: konsorcjum firm Przedsiębiorstwo Budowy Dróg i Mostów Mińsk Mazowiecki (lider) i TORPOL (partner), ma uporać się ze wszystkim do II kwartału 2024 roku.

RM



Przymiarki do ronda

Decyzją władz powiatu na skrzyżowaniu ulic Jagiellońskiej i Słowackiego w Legionowie powstanie rondo. Urzędnicy ze starostwa ogłosili właśnie przetarg mający wyłonić wykonawcę tej obliczonej na usprawnienie ruchu inwestycji.

Jeśli poszukiwania firmy, która zrealizuje zatwierdzony już projekt przebudowy, zakończą się sukcesem, rozpocznie się ona jeszcze przed końcem bieżącego roku. Zamiast istniejącego, korkującego się w godzinach szczytu skrzyżowania, na przecięciu ulic Jagiellońskiej i Słowackiego pojawi się rondo o średnicy 26 metrów, uzupełnione o chodniki, zjazdy oraz wyspy rozdzielające pasy ruchu. W ramach zadania przebudowane lub zbudowane od nowa

zostaną także instalacje kanalizacji deszczowej, sieci elektrycznej, oświetlenia ulicznego, gazowa oraz teletechniczna.

W optymistycznym wariantcie, o ile wykonawca rozpocznie prace na czas i zmieści się w przewidzianym przez starostwo terminie, nowe legionowskie rondo powinno zacząć funkcjonować już w pierwszym kwartale przyszłego roku.

WS

Do zatańczenia jeden krok

Już sam w sobie, czule doglądany przez pracowników spółki KZB, legionowski Park Zdrowia jest cenną miejską atrakcją. I patrząc na liczbę odwiedzających go mieszkańców, widać to właściwie każdego dnia. Ale najbardziej w letnie weekendowe wieczory, kiedy delikatny odgłos pracującej tężni, a właściwie sphywającej po tarninie sołanki, ustępuje miejsca muzycznym przebojom. Tak jak to, ku radości kilkuset miłośników szampańskiej zabawy, stało się w minioną sobotę.

Podobnie jak dzieje się to przy „przecinaniu” nowych inwestycji, również na otwarciu plenerowego sezonu tanecznego nie

mogło zabraknąć przedstawicieli władz miasta. – Chciałbym państwa, po przerwie covidowej, serdecznie powitać na ko-

lejnej edycji „Potańcówek w Parku Zdrowia”. Co prawda bywały w tym okresie takie pojedyncze imprezowe „strzały”, ale nie tak jak teraz, kiedy będziemy bawić się co tydzień. Pamiętam z lat poprzednich, że nasze potańcówki cieszyły się olbrzymią popularnością i liczę na to, że tak będzie również w tym roku – na wstępie zagał od zgromadzonych Piotr Zadrozny, zastępca prezydenta Legionowa.

Skoro już padło słowo „strzały”, muzyczna obsada reaktywowanych parkowych potańcówek była, ni mniej, nie więcej, właśnie wystrzałowa. A to dzięki zaproszeniu przez organizatorów z ratusza znanej i lubianej w Legionowie DJ Wiki. W miejskim Parku Zdrowia gwiazda środowiska seniorów grała wprawdzie po raz pierwszy, ale też od pierwszego wejścia zakochała się w jego urokach. – Mimo ukropu, mimo takiego afrykańskiego klimatu i słońca, macie przepiękne miejsce do rekreacji. Wspaniała tężnia, tuż obok sama zieleń – nic, tylko się bawić! – zachęcała zebranych znana w całym kra-



ju didżejka. Mieszkańcom (tych tradycyjnie przyszło znacznie więcej) oraz mieszkańcom Legionowa nie trzeba było tego powtarzać dwa razy. Już od pierwszego tańca, w ślad za pływającym z małżonką zastępcą prezydenta, dziarsko wskoczyli na – w tym przypadku mocno umowny – parkiet. I dopóki tylko z głośników wydobywała się muzyka, prawie w ogóle go nie opuszczali. A jeśli już, to głównie

z zamiarem nabrania sił w cieniu pobliskiej tężni. – Robimy wszystko, aby mieszkańcy odwiedzający Park Zdrowia mogli znaleźć tam idealne miejsce do szeroko rozumianego wypoczynku. Jedni lubią spacerować w cieniu drzew, drudzy posiedzieć w pobliżu tężni, a jeszcze inni w weekendy przychodzą tutaj potańczyć. Bardzo nas to cieszy – mówi Irena Bogucka, prezes zarządzającej parkiem spółki KZB Legionowo.

Sobotni dancing pod chmurką zainaugurował serię aż dziesięciu tego typu wydarzeń, jakie do końca wakacji mają odbywać się w Parku Zdrowia. Uzupełnią je ponadto, o czym warto pamiętać, dwa rozróżnione pikniki, jakie w ramach budżetu obywatelskiego zaplanowali dla siebie i sąsiadów mieszkańcy osiedla Piaski. – Daty części tych imprez będą się ze sobą pokrywały, są one jednak skierowane trochę do innych grup wiekowych. Te na Piaskach przyciągają raczej młodsze osoby, podczas gdy Park Zdrowia chętniej odwiedzają seniorzy. Jednak gdyby ktoś chciał uczestniczyć w jednej i w drugiej imprezie, mają one swoje rozbieżności godzinowe, w związku z tym najpierw można się udać na osiedle Piaski, a później skorzystać z atrakcji, jakie czekają w Parku Zdrowia – mówi Kamil Stępkowski, rzecznik Urzędu Miasta Legionowo.

Ich oddani miłośnicy, wśród których są zresztą nie tylko seniorzy, mogą jedynie trzymać kciuki za dobrą pogodę. Jeśli aura nie wejdzie im w parady, o świetną zabawę podczas parkowych potańcówek mogą być spokojni.

Wonder



DYŻURY RADNYCH

4 lipca 2022 roku

Marta Budzyńska
Radna Rady Miasta Legionowo
(okr. wyb. nr 4)
w godz. 15.00–16.30

Mirosław Pachulski
Wiceprzewodniczący Rady
Miasta Legionowo (okr. wyb. nr 1)
w godz. 16.30–18.00

Dyżury pełnione będą
w Biurze Rady Miasta i Informacji Publicznej,
ul. marsz. Józefa Piłsudskiego 41, pokój nr 4.02, III piętro.
Na dyżur należy umówić się wcześniej telefonicznie
– telefon: 22 766 40 05

Aktywuj usługę e-FAKTURA



Ja mam,
a Ty?

Komfort
Wygoda
Ekologia

W celu otrzymywania faktur drogą elektroniczną prosimy o przesłanie na maila uzupełnionego formularza zgłoszeniowego dostępnego na naszej stronie internetowej <http://www.pwklegionowo.com/e-faktura/>

PREZENT GRATIS !!!

f / PWKLegionowo
e bok@pwklegionowo.pl
☎ (22) 774 - 10 - 62

Dobra woda z Legionowa
pwk
LEGIONOWO

Mazowiecki Tour de Smog

Jeden z etapów trwającego na Mazowszu wyścigu po czyste powietrze zawiódł jego uczestników do Legionowa. Wyruszył on z urzędu marszałkowskiego, aby objechać województwo z informacją o nowej bronii służącej do obrony przed kopiącymi piecami. Ci, którzy mają nią walczyć, mogą mieć jednak problem, bo drastycznie podrożała energetyczna „amunicja”.

W poniedziałkowym (20 czerwca) spotkaniu w sali konferencyjnej ratusza wzięli udział władze oraz urzędnicy z trzech powiatów: legionowskiego, nowodworskiego i wołomińskiego. Pojawił się tam również przedstawiciel spółki KZB, od lat wdrażającej w miejskich budynkach komunalnych nowe technologie grzewcze. – Chcemy przypomnieć samorządom lokalnym o obowiązkach i o działaniach, które należy prowadzić w związku z walką o czyste powietrze, zapisanych w programie ochrony powietrza, ale także w uchwałach antysmogowej. Ale najważniejszą częścią jest przedstawienie nowych możliwości finansowych, dlatego że województwo mazowieckie przygotowało specjalny pakiet działań, adresowanych właśnie do samorządów gminnych, dzięki którym możliwe będzie przyspieszenie działań na rzecz ochrony środowiska – informuje Marcin Podgórski, dyr. Departamentu Go-

Tak czy inaczej, w całym regionie wciąż jest w tej materii mnóstwo do zrobienia. I właśnie tutaj nowa oferta marszałkowskich urzędników ma ludziom pomóc. – W ramach funduszy unijnych dla Mazowsza chcemy zaoferować gminom możliwość zatrudnienia tzw. eko-doradców, którzy będą mieli za zadanie podnieść efektywność lokalnych działań związanych z likwidacją kopciuchów, przyjąć z pomocą gminie w rozwoju odnawialnych źródeł energii, czy też w szukaniu osób ubogich energetycznie, którym trzeba i należy pomóc, żeby wymieniły urządzenie grzewcze i poprawili efektywność energetyczną swego domu. Dzięki temu będziemy mogli mówić o czystym powietrzu, bezpieczeństwie energetycznym oraz o wsparciu osób ubogich – dodaje Marcin Podgórski.

Jeżeli chodzi o Legionowo, zostało w nim już tylko około 300-400 starych pieców. Kłopot w tym, że dynamika ich

synej. Jego szefa, zawsze bacznie śledzącego, skąd wieją ekonomiczno-polityczne wiatry, taka powściągliwość właścicieli domów nie dziwi. – Wszystko się bardzo mocno zmienia. Ceny nośników energii oszalały. Także gaz podrożał o 54 procent i nie wiadomo, czy to jest koniec. Wszyscy mamy znajomych przedsiębiorców, którzy otrzymali podwyżki nawet po 500 procent. Jest to więc czas dużej niepewności i dlatego pewne swoje działania ludzie wstrzymują – uważa Roman Smogorzewski.

Dzieje się tak nawet pomimo faktu, że lokalny program wymiany kopciuchów na piece gazowe skłania do niej jak mało który w kraju. Zwłaszcza gdy uwzględnimy także wszystkie inne dostępne mieszkańcom zachęty. – Oprócz dotacji miejskich do zakupu nowego kotła gazowego, które wynoszą 8 tys. zł, jest program Czyste

węgiel. A zapowiedzi rządu dotyczące dotowania trzech ton tego paliwa raczej nie rozwieją obaw ludzi przed kolejnym sezonem grzewczym. Stąd decyzje o przeczekaniu kryzysu ze starym piecem – często, niestety, będących ze środowiskiem na bakier. – Jak jest bieda, jak jest wojna, to dla wielu osób nie będzie żadnej alternatywy. Mając do rozstrzygnięcia: zamrożenie albo brak dbałości o środowisko, wybór jest dość okrutny, acz oczywisty. A my, jak samorząd, nie posiadając instrumentów pozwalających na kreowanie ceny gazu, nie możemy jakoś mocno namawiać do niego mieszkańców, żeby później nie ponosić odpowiedzialności za to, że ich na ten gaz po prostu nie będzie stać – przyznaje prezydent Smogorzewski.

Jedno jest pewne: nowe regulacje prawne są dla mazowieckich kopciuchów bezlitosne. – Przyjęta przez sejmik uchwała antysmogowa mówi o tym, że w Warszawie nie będzie można palić węglem od 1 października 2023 roku, a w otaczających ją powiatach – od 1 stycznia 2028 roku. Natomiast już teraz obowiązujące przepisy wskazują, że do końca roku 2022 należy wymienić urządzenie grzewcze niespełniające jakichkolwiek norm oraz należy pamiętać, że od 2018 roku nie można spalać w piecach złej jakości paliw, w tym węgla brunatnego, mułu i miału węglowego, flotokoncentratów oraz wilgotnej biomasy – przypomina dyr. Marcin Podgórski z mazowieckiego urzędu marszałkowskiego.

W Legionowie stosowanie się do nowych przepisów kontrolują strażnicy miejscy. Jeśli stwierdzą, że piec nie spełnia parametrów określonych w ustawie antysmogowej, mają prawo jego właściciela pouczyć, udzielić mu nagany lub nałożyć mandat karny w wysokości do 500 zł.

Waldek Siwczyński



Zielona paczka

Legionowo dołączyło do kilkudziesięciu polskich miast uczestniczących w programie InPost Green City, wdrażanym przez lidera wśród platform dostaw e-commerce w Europie. W czwartek (23 czerwca) przedstawiciele kurierskiego giganta podpisali w ratuszu porozumienie, dzięki któremu mieszkańcy miasta zyskają podwójnie: i jako nadawcy oraz odbiorcy paczek, i jako beneficjenci realizowanych przez InPost działań proekologicznych.

W ramach programu pojawiają się w mieście paczkomaty wyposażone w czujniki powietrza, a obok nich staną stojaki rowerowe. Dachy paczkomatów zostaną obsadzone rozchodnikiem, zarówno oczyszczającym powietrze, jak i dającym schronienie owadom. Oprócz kwestii środowiskowych InPost zadba o wygląd samych urządzeń oraz ich otoczenia. W tym celu dla każdego miasta przygotowane zostaną tematyczne okleiny podkreślające jego unikatowy charakter. Tylne ściany wybranych paczkomatów ozdobią też zielone ściany roślin, które pomogą wkomponować urządzenia w otoczenie. Działania te wpisują się w ideę „Smart City”, mającą na celu poprawę jakości życia mieszkańców i rozwój inicjatyw na rzecz ochrony klimatu. – Legionowo od wielu lat stawia na ekologię. W tym zakresie jest liderem w rejonie i plasuje się wysoko wśród miast w całej Polsce. Celem naszej współpracy z firmą InPost jest głównie promocja aktywności proekologicznych, budowa wspierającej ją infrastruktury i realizacja inicjatyw promujących zachowania proekologiczne wśród mieszkańców. Ewolucja paczkomatów w obiekty posiadające czujniki powietrza, stojaki rowerowe oraz zielone ściany roślin to krok w lepszą przyszłość

dla wszystkich – uważa Piotr Zadrozny, zastępca prezydenta Legionowa.

Warto wspomnieć, że firma InPost zobligowała się do osiągnięcia całkowitej neutralności klimatycznej do 2040 roku. Już za dwa lata połowa floty jej aut dostawczych będzie elektryczna, a w pierwszej kolejności mają się one pojawiać właśnie w miastach uczestniczących w programie InPost Green City. To, w połączeniu z faktem, że instalacja paczkomatu – dzięki dostarczaniu przesyłek do jednej lokalizacji – zmniejsza emisję CO₂ aż o 75%, pozwoli znacząco ograniczyć na ulicach hałas oraz emisję spalin. – Nasz program stanowi idealny przykład współpracy biznesu z władzami samorządowymi. Pozwala na poprawę jakości życia mieszkańców, przy jednoczesnej trosce o środowisko naturalne. Dzięki otwartości władz samorządowych w Legionowie wspólnie zmieniamy lokalną przestrzeń. Z dumą patrzymy na nasze dotychczasowe osiągnięcia, planując jednocześnie dalszy rozwój programu w kolejnych polskich miastach – mówi Marta Zalewska, dyr. ds. relacji partnerskich i programu InPost Green City. Póki co dołączyło ich do niego blisko czterdzieści.



spodarki Odpadami, Emisji i Pozwoleń Zintegrowanych urzędu marszałkowskiego. Działania znanych legionowskim urzędnikom nie tylko ze słyszenia. – Dzisiejsza konferencja nieprzypadkowo odbywa się w Legionowie. Gmina jest bowiem liderem, jeśli chodzi o starania zmierzające do poprawy jakości powietrza, wymieniając najwięcej kopciuchów na Mazowszu – podkreśla Anna Brzezińska, radna Sejmiku Województwa Mazowieckiego.

wymiany znacząco ostatnio spadła. – Wszyscy zdajemy sobie sprawę z konsekwencji wojny w Ukrainie, z zamieszania na rynku energetycznym – rosnących cen węgla, prądu, gazu ziemnego. W związku z tym wniosków o wymianę starego pieca węglowego na nowy, gazowy jest w bieżącym roku trochę mniej. Na dzień dzisiejszy złożyły je 34 osoby – mówi Marcin Galoch, pełnomocnik prezydenta Legionowa ds. jakości powietrza i gospodarki niskoemii-

Powietrze, jest też podatkowa ulga termomodernizacyjna i godząc te wszystkie formy wsparcia, właściwie można sobie sfinansować większą część inwestycji – zauważa Marcin Galoch. Bariery pozostają jednak wysokie ceny gazu, dla wielu potencjalnych nabywców nowego źródła ciepła nie do zaakceptowania. Szczęśliwie dla ekologii i programu wymiany pieców, a pechowo dla posiadaczy starych urządzeń tego typu – o kilkaset procent zdrożała również

Szczerze POLAKÓW rozmowy

Tak w gospodarce, jak i w polityce - również nad Wisłą, nadeszły gorące czasy. Dla przyszłego układu sił parlamentarnych być może nawet przełomowe. Świadoma tego opozycja, na wezwanie Donalda Tuska, zaczęła więc intensywny objazd kraju. Po to, aby pod hasłem „Porozmawiajmy nie tylko o polityce” rozmawiać, de facto, głównie o niej. Także z legionowianami.

Trudno powiedzieć, czy to zasługa politycznych koneksji byłego starosty i zastępcy legionowskiego prezydenta, ale do miasta delegacja PO przyjechała w nader silnym składzie. – Posłowie Platformy Obywatelskiej, Koalicji Obywatelskiej ruszyli w Polskę. W czerwcu odbywamy ponad tysiąc spotkań w całym kraju, dyskutujemy o polityce i nie tylko, o bieżącej sytuacji w Polsce, o planach na przyszłość i o tym, jak wyjść z kryzysu, w którym obecnie się pogrążamy. I oczywiście nie mogło na tej trasie zabraknąć Legionowa,



które jest szczególnie bliskie mojemu sercu. Zaprosiłem kolegów posłów: przewodniczącego klubu Borysa Budkę, no i pana profesora Dariusza Rosatego – znanego eksperta, ekonomistę, ministra, a dziś również parlamentarną naszą gwiazdę. Mam nadzieję, że to będzie ciekawa rozmowa – mówi Jan Grabiec, rzecznik Platformy Obywatelskiej. A przy okazji zapewnia, że czerwcowe rozjazdy nie oznaczają przygotowań do kolejnego wyborczego rozdania. Nawet jeżeli ludzie co są do nich podobne. – To może przypominać kampanię wyborczą, ale tak naprawdę ruszy ona za rok. Mamy świadomość, że wybory są jesienią przyszłego roku, natomiast my próbujemy nadrobić stracony czas w czasie pandemii. Wtedy spotkania, zgrupowanie

nia, w ogóle rozmowy były ograniczone. Wszyscy wiemy, jak trudno przeżywałem ten okres. Tak więc te zmarnowane dwa lata, jeśli chodzi o aktywność publiczną, większe spotkania, będziemy teraz nadrabiać. Myślę, że to będzie dobry wstęp do kampanii wyborczej, która ruszy za rok.

Jeśli chodzi o wstęp do poniedziałkowego spotkania w Poczcie, zrobiła go radna mazowieckiego sejmiku Anna Brzezińska. I po zaanonsowaniu gości szybko dała im dojść do głosu. Ci zaś, jak to u opozycji bywa, najpierw zajęli się punktowaniem grzechów aktualnej władzy. W opinii polityków popelnili i popelnia ich ona całe mnóstwo. – Nasilają się zjawiska kryzysowe. O inflacji nie trzeba dużo mówić, bo każdy odczuwa ją na swo-

jej kieszeni. Ale szykuje się silne spowolnienie gospodarcze, mamy zagrożenia za wschodnią granicą, mamy zapaść w inwestycjach, mamy też konflikty z Unią Europejską, które nie pozwalają nam na wykorzystanie pieniędzy unijnych, które nam są bardzo potrzebne. W sumie to jest obraz bardzo niepokojący. I choćby z tego powodu należy się zastanowić, jak można to naprawić. Ta zła sytuacja jest wynikiem kilku lat bardzo słabych rządów Prawa i Sprawiedliwości, rządów podporządkowanych właściwie tylko utrzymaniu władzy i budowaniu poparcia wyborczego – uważa prof. Dariusz Rosati.

Jego zdaniem naraziło to Polskę na wiele niebezpieczeństw. Dlatego, jak mówi, najważniejsze jest odsunie-

cie Zjednoczonej Prawicy od władzy. Stawiając bolesną diagnozę, były szef MSZ proponuje też skuteczną terapię. – Pierwszym naszym zadaniem jest, po tych siedmiu latach niedobrych rządów, przywrócenie prawidłowego funkcjonowania państwa, opartego o uczciwość, fachowość, kompetencje, przejrzystość. To są te podstawowe zasady, które powodują, że państwo funkcjonuje, spełnia swoje zadania w zakresie służby zdrowia, edukacji czy mieszkalnictwa. To wszystko są obszary, w których – trzeba sobie to bardzo wyraźnie powiedzieć – nastąpiła w ostatnich latach ogromna zapaść. Następnie musimy doprowadzić do szybkiego rozwiązania problemów, jakie mamy z Unią Europejską i odblokować unijne pieniądze dla

Polski. No i musimy uwolnić energię Polaków, to znaczy uporządkować i uprościć system podatkowy, regulacje dotyczące przedsiębiorców, otoczenie prawne biznesu – to wszystko musi zostać uproszczone. A pomysły takie jak Polski Ład po prostu muszą pójść do kosza – dodaje były minister spraw zagranicznych.

Również Borys Budka nie zostawił na prawnych poczynaniach władzy suchej nitki. – Dlaczego, pomijając aspekty ekonomiczne, jest taki spadek inwestycji? Przez brak pewności prawa i pewności tego, że jak zainwestujesz pieniądze, to nikt ci tych pieniędzy bezprawnie nie zabierze. Bo niestety jest tak, że jeżeli sądy podlegają jakiejś władzy, nie są niezależne, to ta władza – jak będzie potrzebować pieniędzy – bardzo łatwo może sięgnąć do kieszeni podatnika. I nikt tego podatnika, tego przedsiębiorcy nie obroni – przekonywał przewodniczący klubu parlamentarnego Koalicji Obywatelskiej.

Niedługo później, chociaż mieszkańcy docenili ich wizytę, bronić musieli się panowie posłowie. Najbardziej ten z Legionowa, do którego ogródka, a właściwie oficjalnej poselskiej kwatery, wpadł jeden mały kamyczek. – Brakowało mi kontaktu z naszymi parlamentarzystami. Nasi parlamentarzyści byli zamknięci albo na Wiejskiej, albo gdzieś tam w klubach, czasami w swoich biurach poselskich. Nie zawsze

ich tam można zastać, nie zawsze odpowiadają na maile... Przykro mi, taki przytyk. Tak że dzięki wielkie za ten pomysł – mówiła jedna z uczestniczek spotkania. Pomysł, owszem, dobry. Według niektórych, jak zauważyła pewna seniorka, wykonać go jednak można było lepiej. – Ja sobie to spotkanie inaczej wyobrażałam. Ja myślałam, że pan przewodniczący czy pani od organizacji przyprawi tu młodych, nawet nie z Platformy, tylko z terenu. Bo to, co tu państwo opowiadacie, to my wszyscy doskonale znamy.

Bijąc się lekko w piersi, goście Poczty wskazywali na obecnego tam szefa lokalnej młodzieżówki PO. Generalnie jednak w kwestii konieczności głośniejszej i szerszej reakcji na propagandowy przekaz rządu dyskutanci się zgadzali. – Za komuny był tylko jeden program, a i tak ludzie wiedzieli, co jest kłamstwem, a co jest prawdą – z racji tego, że było założenie, że telewizja kłamie. Teraz jeszcze niektórzy myślą, że znajdują tam (w telewizji publicznej – przyp. red.) prawdę, natomiast my jesteśmy od tego, żeby dzięki takim spotkaniom rozmawiać, wyposażać w argumenty i też słuchać waszych argumentów – mówił Borys Budka. W trakcie tysiąca czerwcowych spotkań okazji do tego parlamentarzysty Koalicji Obywatelskiej znajdują całe mnóstwo. Pytanie brzmi: czy i kiedy – już nie z pozycji opozycji – będą w stanie zrobić z nich praktyczny użytek.

Waldek Siwczyński

Sanepid w kąpielni

Biorąc pod uwagę rozpoczęte właśnie wakacje oraz panujące ostatnio temperatury, Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Legionowie ma dla miłośników wypoczynku nad wodą dobre wieści. Najbardziej popularne kąpieliska nad Jeziorem Zegrzyńskim pod względem sanitarnym są bezpieczne.

Jak głosi opublikowany 17 czerwca komunikat o jakości wody w miejscach zwyczajowo wykorzystywanych do ką-

pielel, w oparciu o wyniki badania wody dostarczonej przez organizatorów wypoczynku, a także te wykonane w ramach

nadzoru bieżącego realizowanego przez PSSE, legionowski sanepid dopuścił do korzystania z kąpieliska Dzika Plaża,

a także z kąpieliska Plaża Miejska Serock, zlokalizowanego w grodzie św. Wojciecha przy ulicy Retmańskiej. Oficjalnie zostały one otwarte 18 czerwca.

Powiatowy Inspektor Sanitarny w Legionowie poinformował ponadto, że w bieżącym sezonie objęte nadzorem PSSE będzie również kąpielisko zlokalizowane przy ulicy 600-lecia w Wieliszewie. Otwarcie sezonu nastąpiło tam 25 czerwca.



RM



MÓJ RYNEK
TARGOWISKO W LEGIONOWIE

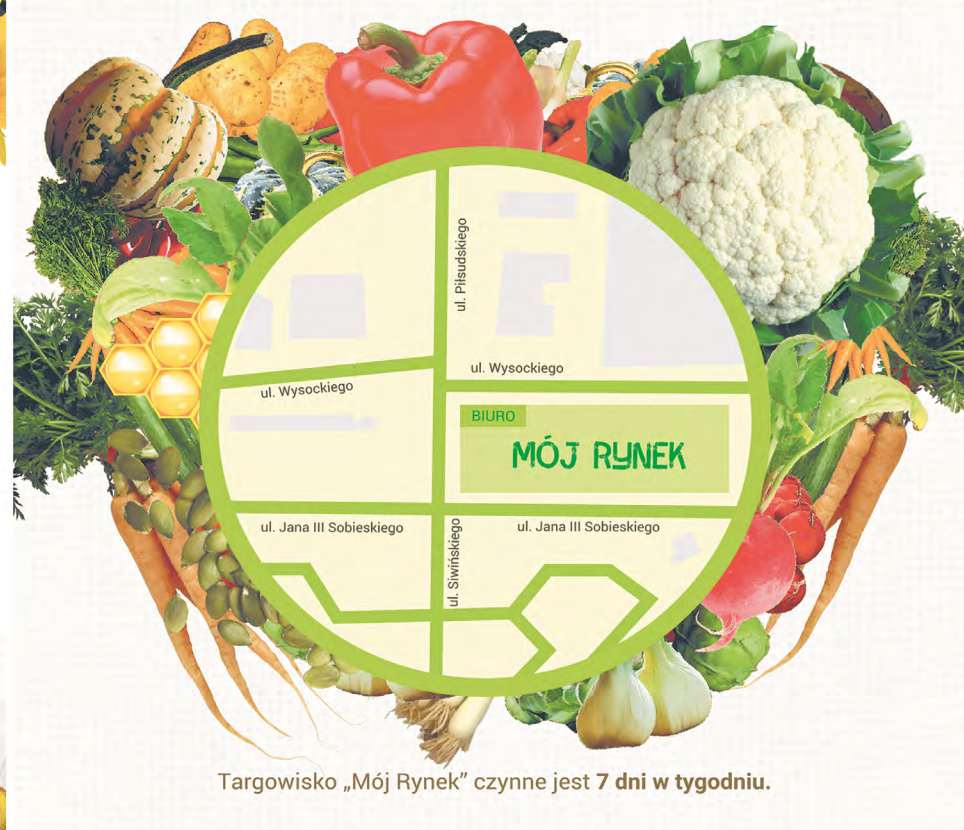
ZAPRASZAMY DO KONTAKTU:
KZB Legionowo Sp. z o. o.
Targowisko Miejskie
tel. 22 774 94 05 | info@kzb-legionowo.pl

Zapraszamy do współpracy rolników i producentów artykułów rolno-spożywczych wytwarzanych w systemie rolnictwa ekologicznego.

NOWE MIESIĘCZNE STAWKI za wynajem miejsc handlowych

10 zł dla stoisk ekologicznych i rolników
55 zł dla pozostałych sprzedawców





Targowisko „Mój Rynek” czynne jest 7 dni w tygodniu.

OGŁOSZENIE

Prezydent Miasta Legionowo informuje, że na okres od dnia 24 czerwca 2022 roku do dnia 14 lipca 2022 roku, został umieszczony na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Legionowo przy ul. marsz. Józefa Piłsudskiego 41 w Legionowie oraz na stronie internetowej Urzędu w Biuletynie Informacji Publicznej, wykaz nieruchomości lokalowych, przeznaczonych do sprzedaży ich najemcom, w trybie bezprzetargowym, na podstawie przepisów ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2021 r. poz. 1899 ze zm.):

1. lokal mieszkalny nr 1 w budynku przy ul. Bałtyckiej 8 w Legionowie,
2. lokal mieszkalny nr 38 w budynku przy ul. Jagiellońskiej 17 w Legionowie,
3. lokal mieszkalny nr 1 w budynku przy ul. Bałtyckiej 12 w Legionowie,
4. lokal mieszkalny nr 14 w budynku przy ul. gen. Bolesława Roi 8 w Legionowie,
5. lokal mieszkalny nr 34 w budynku przy ul. Jagiellońskiej 15 w Legionowie.

Dalszych informacji można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Legionowo pod nr tel. 22 766 40 54 lub 22 766 40 55.

Prezydent Miasta
mgr Roman Smogorzewski

KZB LEGIONOWO

KZB Legionowo Sp. z o.o. informuje, że posiada przeznaczony na wynajem lokal użytkowy o powierzchni 21,6 m² wraz z częścią wspólną budynku o powierzchni 4,29 m² znajdujący się w budynku wielofunkcyjnym na terenie Stadionu Miejskiego w Legionowie przy ul. Parkowej 27. Szczegółowe informacje dostępne pod nr tel. 501 236 899.

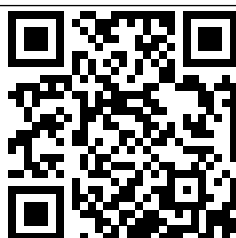
Prosimy o składanie pisemnych ofert w Biurze Obsługi Klienta KZB Legionowo Sp. z o.o. przy ulicy marsz. J. Piłsudskiego 3 (parter) lub drogą mailową na adres info@kzb-legionowo.pl.

Zwierzaki do adopcji

SCHRONISKO W NOWYM DWORZE MAZOWIECKIM
Czynne: wtorek-niedziela
w godzinach: 12:00-15:00
WŁAŚCICIELU, GDZIE JESTEŚ?

HOPEK to spokojny, średniej wielkości roczniak znaleziony na terenie Miasta Sochaczew. Zdezorientowany piesek potrzebuje czasu na aklimatyzację. Do człowieka przyjaźnie nastawiony, nieśmiało zachęca do delikatnych głasków. Chłopak posłusznie chodzi na smyczy. Hopek tęskni za domem.

Tel: 795 845 242
fundacjapsom.pl

MIEJSCOWA
na weekend

Tygodnik Powiatowy

Adres: 05-120 Legionowo
ul. Piłsudskiego 3
tel. 515 267 766
e-mail: gazeta@miejskowa.pl

Redaktor Naczelny: Waldek Siwczyński
Redakcja: Rafał Michałowski - rafal@miejskowa.pl
Współpraca: Olo Wąsik
Dział reklamy: reklama@miejskowa.pl, tel. 797 175 329
Druk: Agora S.A., ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa.

Wydawca: KZB Legionowo Sp. z o.o., 05-120 Legionowo
ul. Piłsudskiego 3, tel. 22 774 45 95
Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych reklam.
Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów.
Nie zwracamy materiałów niezamówionych.

HYDROINSTAL
art.
hydrauliczne
Legionowo
ul. Krasińskiego 22
505-165-379, 665-676-555

NAGROBKI
już od 3999 zł
22/214 06 31
RATY 500 290 360
EKSPOZYCJA
Wólka Węglowa
ul. Palisadowa 15

STACJA
• przeglądy rejestracyjne •
• naprawy główne i bieżące •
• serwis klimatyzacji •
Legionowo Przystanek
ul. Jagiellońska 88
tel. 22 793 01 79

REKLAMA
tel. 797 175 329
reklama@miejskowa.pl

BAROS GROUP
KOMPLEKSOWE SPRZĄTANIE
i utrzymanie czystości na terenie
osiedli, terenów zewnętrznych,
sprzątnięcie po budowach, remontach,
zakładach produkcyjnych, halach,
magazynach, garażach,
specjalistyczne sprzątnięcie
obiektów medycznych, powierzchni
biurowych, mycie okien,
serwis nocny i dzienny.
Tel. 510 123 960
l.bogucki@barosgroup.pl
www.barosgroup.pl

USŁUGI

- ELEKTRYK 515 010 373
- HYDRAULIK AWARIE
REMONTY 692 827 915
- MALOWANIE, TAPETOWANIE,
REMONTY OSOBIŚCIE,
SOLIDNIE 694 065 757
- Pilne Potrzebna opiekunka
do chorego 601-803-903

DAM PRACĘ

- Zatrudnię pomocnika dekarza
tel. 606 457 915



KZB Legionowo Sp. z o.o.
poszukuje pracownika
na stanowisko:

KONSERWATOR ELEKTRYK

Od kandydatów oczekujemy:

- wykształcenia min. zawodowego,
- posiadania świadectwa kwalifikacyjnego
w zakresie eksploatacji i dozoru,
- doświadczenia zawodowego min. 2 lata,
- umiejętności pracy w zespole.

Na kandydatów oczekujemy w dniu
04.07.2022 roku (poniedziałek)
o godzinie **15:00**
w siedzibie KZB Legionowo Sp. z o.o.
przy ul. marsz. J. Piłsudskiego 3,
sala obsługi klienta (parter).

Prosimy o przyniesienie ze sobą CV.



KZB Legionowo Sp. z o.o.
poszukuje pracownika
na stanowisko:

KONSERWATOR W PLACÓWCE OŚWIATOWEJ

Wymiar czasu pracy – 8 godzin dziennie
Od kandydatów oczekujemy:

- wykształcenia min. zawodowego,
- umiejętności wykonywania drobnych
prac budowlanych,
- zdolności manualnych potrzebnych
do wykonywania różnych napraw w budynku
- tzw. „złota rączka”.

Mile widziane doświadczenie
na podobnym stanowisku pracy.

Na kandydatów oczekujemy w dniu **04.07.2022 r.**
(poniedziałek) o godzinie **15:00** w siedzibie KZB Legionowo
Sp. z o.o. przy ul. marsz. J. Piłsudskiego 3,
parter sala obsługi klienta.

Prosimy o przyniesienie ze sobą CV.

BOL-MAR
dorabianie kluczy,
ostrzenie:

- noży
- nożyczek
- pił tarczowych
- noży i sit do mięsa
- noży heblarskich
- sekatorów itp.

**montaż i wymiana
zamek**

**Targ Miejski Legionowo
Centrum Komunikacyjne**
(nowy punkt)

517 582 537
www.bolmar.eu

Ogłoszenia drobne

są przyjmowane
w Biurze Obsługi
Klienta KZB Legionowo
przy ul. Piłsudskiego 3
w godzinach
pracy kasy: ponied-
ziałek: 12:00-16:00
od wtorku do piątku:
09:00-13:00



**WYCIĄG Z OGŁOSZENIA
o przetargu ustnym
nieograniczonym**

Prezydent Miasta Legionowo informuje, że na tablicy informacyjnej Urzędu Miasta Legionowo przy ul. marsz. Józefa Piłsudskiego 41 oraz na stronie internetowej Miasta Legionowo w Biuletynie Informacji Publicznej www.bip.legionowo.pl w zakładce Przetargi – Nieruchomości, zostało podane do wiadomości publicznej ogłoszenie o organizowanym III przetargu ustnym nieograniczonym (licytacji) na sprzedaż lokalu mieszkalnego nr 41, stanowiącego odrębną nieruchomość w budynku przy ul. Husarskiej 29 w Legionowie, o powierzchni 52,90 m², będącego własnością Gminy Miejskiej Legionowo, z pomieszczeniem przynależnym (piwnica) o powierzchni 1,79 m², wraz z udziałem 5469/466570 części we współwłasności części wspólnych budynku i innych urządzeń, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli poszczególnych lokali w budynku przy ul. Husarskiej 29 w Legionowie i takim samym udziałem w prawie własności działki gruntu oznaczonej numerem ewidencyjnym 182 w obrębie ewidencyjnym 66 o powierzchni 3 061 m², na której znajduje się budynek wielomieszkaniowy położony przy ul. Husarskiej 29.

Cena wywoławcza netto: 334 800,00 zł
Wadium: 17 000,00 zł
Minimalne postąpienie: 3 500,00 zł
Księga Wieczysta KW Nr WA1L/000055574/7.

Cena nie zawiera podatku od towarów i usług. Do ceny lokalu osiągniętej w przetargu nie zostanie doliczony podatek VAT, stosownie do art. 43 ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2022 r. poz. 931ze zm.).
Przetarg odbędzie się w dniu 11 sierpnia 2022 roku o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Legionowo ul. marsz. Józefa Piłsudskiego 41 w sali konferencyjnej, I piętro.
W przetargu mogą wziąć udział osoby, jeżeli wpłacą wadium w pieniądzu na rachunek bankowy Urzędu Miasta Legionowo prowadzony przez Santander Bank Polska SA 53 1090 1841 0000 0001 4147 9532 najpóźniej w dniu 5 sierpnia 2022 roku (data wpływu na konto).

Dodatkowe informacje na temat procedury przetargowej można uzyskać w Urzędzie Miasta Legionowo ul. marsz. Józefa Piłsudskiego 41, w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami pok. nr 3.04, II piętro tel. 22 766 40 55, 22 766 40 54.

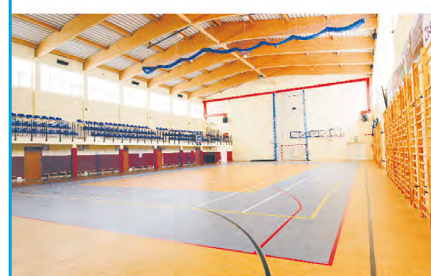
Prezydent Miasta
mgr Roman Smogorzewski



Zarządzanie i administrowanie
nieruchomościami wspólnot
mieszkaniowych oraz
wynajem obiektów



Tel. 22 774 45 95
ul. Piłsudskiego 3
05-120 Legionowo
info@kzb-legionowo.pl



BĄDŹ WIDOCZNY!
ZWIĘKSZ LICZBĘ KLIENTÓW!
ZAMÓW OGŁOSZENIE JUŻ DZIŚ!
NIE ZWLEKAJ!

- ✓ BEZPŁATNY TYGODNIK
 - ✓ 10.000 SZTUK NAKŁADU
 - ✓ ZASIĘG POWIATOWY
- ZADZWOŃ - 797 175 329**
reklama@miejskowa.pl





Zupa brokułowa



Składniki:

- dwa małe lub jeden duży brokuł
- dwie cebule
- dwa ząbki czosnku
- 500-700 ml bulionu
- 3 łyżki masła
- sól i pieprz do smaku

Sposób przygotowania:

W dużym garnku podgrzej masło i usmaż na nim pokrojoną w wiórki cebulę. Dodaj plasterki czosnku i mieszaj na małym ogniu.

Brokuły umyj, osusz i odetnij wszystkie różyczki. Pokrojone na kawałki dodaj do zarumienionej cebulki. Do garnka wlej bulion warzywny, sól i pieprz.

Zagotuj zupę. Po 20 minutach sprawdź brokuły. Powinny być już miękkie.

Zupę zmiksuj ze śmietanką 30% na gładką masę. Dodaj ulubione przyprawy (bazylia, tymianek, chili).

Zupę można podawać z serem feta, mozzarellą lub grzankami.

Łyżka śmietany lub serka typu Philadelphia na pewno urozmaici smak zupy.

W wersji mięsnej można użyć smażonego boczku lub łososia wędzonego.

W zależności od gustu można użyć ziaren słonecznika, dyni lub groszku ptysiowego. **Smacznego!**

Spadło z pióra

Prawie po sprawie

Gdy tak sobie siedziałem, czyniąc zadość jednej z fundamentalnych potrzeb ludzkiego organizmu, dotarło do mnie, na czym tak naprawdę polega życie. Nie wnikając w jego pochodzenie, wszystkie te nierozstrzygalne spory między wyznawcami boskiego kreacjonizmu a stronnikami ewolucji lansowanej przez Charliego „Brakujące Ogniwo” Darwina, ziemską egzystencja sprowadza się do dwóch czynności – załatwiania spraw i podejmowania decyzji. Można w życiu migać się od różnych rzeczy: lekcji, pracy czy wizyt u proktologa, lecz od tego, często nierozłącznego, duetu ludzie nie opędzą się nigdy. Jasne, podczas gdy od jednych zależą losy świata, inni są najwyższymi panami jeno własnego losu. Ale załatwiaczami i decydentami jesteśmy bez wyjątku wszyscy. I zawsze byliśmy.

Wszędzie tam, gdzie pojawiają się przymusy i obowiązki, prędko rodzi się bunt. U mnie, poczęty wspólnymi siłami żywiołowej panny Pracy i beznamietnego pana Czasu, wyszedł niedawno główek na świat. Co tam wyszedł, wyskoczył! A zamiast zwykłego płaczu, gromko zakrzyknął: „Chcę urlopu!”. I może nawet mój zetodawca mnie na niego wyśle. Ale sprawizm i decyzyjizm każą u siebie harować na okrągło. Bo jeśli już życie daje od nich wolne, to na wieczność. Kiedyś, wędrując myślami po antycznych realiach Rzymu czy Aten, zazdrościłem ich mieszkańcom czystego powietrza, naturalnego żarełka i wolności od szybkości. Chyba niepotrzebnie. Wszak skala ludzkich problemów była tam z grubsza podobna. A że rydwany zastąpiliśmy auta-



WALDEK SIWCZYŃSKI

mi, ogniska mikrofalówkami, miecze karabinami, zaś papirusy audiobookami – to mało istotne. Oni też na każdym kroku musieli załatwiać sprawy i podejmować decyzje. Lepiej od nas mieli o tyle, że z racji marnej opieki medycznej i częstych wojen czynili to znacznie krócej...

Cóż więc z tym naznaczonym wyborami życiem robić: wpaść w nałóg, wypaść z okna, spaść się z rozpaczy albo zapaść pod ziemię? A skąd! Lepiej dążyć do tego, by w swych postanowieniach nie być solistą. W zespole jest z nich większa frajda. Zwłaszcza gdy jego członkowie lubią i potrafią grać na jedną nutę.

Pieniądze na dworzec

Z ARCHIWUM MIEJSCOWEJ

19 lipca 2012 roku to ważna data w najnowszej historii Legionowa. Tego bowiem dnia została podpisana umowa na dofinansowanie budowy legionowskiego dworca w ramach Szwajcarsko-Polskiego Programu Współpracy. Dzięki temu jeden z najbrzydszych budynków w mieście, czyli stary budynek dworca kolejowego, przeszedł do historii.

– Ta umowa definitywnie zamyka nasze starania o pozyskanie dotacji w wysokości ponad 31 mln zł na realizację tejże inwestycji – mówił Lucjan Chrzanowski, ówczesny zastępca prezydenta Legionowa. Było to 85 proc. jej całkowitych kosztów. Pozostałe 15, czyli ponad sześć milionów złotych, zarezerwowano w budżecie miasta. – W ten sposób otrzymujemy największy poziom dofinansowania dla największej inwestycji w mieście Le-

gionowo – dodał prezydent Chrzanowski. Przypomnijmy, Centrum Komunikacyjne to w pierwotnych planach miał być dworzec kolejowy i autobusowy z kasami biletowymi i niewielką poczekalnią, wielopoziomowy parking na prawie 800 aut na osiedlu Piaski oraz tzw. mała obwodnica Legionowa, czyli droga łącząca przejazdy kolejowe przy Kwiatowej i Piaskowej. – Przygotowujemy przetarg na nadzór inwestorski. Natomiast szacujemy, że we wrześniu ogłosimy przetarg na roboty budowlane – informowała wówczas rzeczniczka UM w Legionowie. Wtedy jeszcze nie planowano, że dwa najwyższe piętra Centrum Komunikacyjnego zajmie Miejska Biblioteka Publiczna.

Budowa CK była największą inwestycją w historii Legionowa, ale też i najbardziej ryzykowną. – Ja nie jestem tak radosny i optymistycz-

ny jak dziennikarze, z którymi rozmawiam. Ponieważ wiem, że czasy, które są przed nami, będą bardzo trudne – mówił Roman Smogorzewski. W związku z tym prezydent podejrzewał, że może być kłopot ze znalezieniem solidnego i pewnego wykonawcy, który rozpocznie i zakończy inwestycję. Ponadto miasto musiało dysponować całą kwotą na budowę Centrum Komunikacyjnego. – Najpierw te pieniądze musimy wyłożyć z własnego budżetu i one dopiero po kilku miesiącach do nas wracają. Procedur instytucji pośredniczącej jest tak dużo, że w momencie jakiejś pomyłki możemy części tych pieniędzy nie dostać – dodał Smogorzewski. Dlatego uśmiech na prezydenckiej twarzy pojawił się dopiero podczas uroczystego przecinania wstęgi. A miało to miejsce na początku września 2016 roku.

SUDOKU

9			8	2		7		
						2	3	
6	5		4				8	
				6	1			
			7			8		
		9		3			1	
8			3		6		5	
	1							6
						4		

pod (...) słuchane

O ile takie na przykład kąpieliska muszą, a przynajmniej powinny wcześniej zostać dopuszczone do użytku, tanecznych parkietów żadne zgody nie dotyczą. Zwłaszcza gdy znajdują się pod chmurką, parkietami są tylko z nazwy, no i przy ich budowie nikt nawet nie pomyślał, że będą służyły rozrywce. Skoro więc nie trzeba oficjalnych pozwoleń, wystarczy po prostu

zorganizować sobie muzyczkę i ruszyć w tany! Tak się pięknie złożyło, iż minionej soboty w legionowskich plenerach można było czynić aż w dwóch miejscach: na osiedlu Piaski oraz tuż przy miejskiej tętni solankowej, w zarządzanym przez spółkę KZB Parku Zdrowia. I choć w tej pierwszej imprezie równie istotny był aspekt piknikowo-gastronomiczny, dru-

cówkę sensu stricte, obie dobrze świadczą o gotowości mieszkańców do podrygiwania w takt sączących się z głośników hitów. I to nie byle jakich mieszkańców. Dość wspomnieć, że kiedy DJ Wika zapodała w parku pierwszy przebój, na parkiet, pardon, na kostkę brukową ruszył z małżonką sam zastępca prezydenta! Inna sprawa, że kilkuset stęsknionym za dansingami uczestnikom taka zachęta ze strony pana Piotra była zbędna – w tango poszli błyskawicznie. Było jednak widać, że także w Legionowie pojawia się w tych okolicznościach problem znany choćby

bywalcom ciechocińskich „fajfów”, a mianowicie deficyt tancerzy płci męskiej. Troszkę przez bezlitosną demografię, troszkę przez właściwy większości samców umiarkowany pociąg do plażów, tanecznie rozbuchane panie muszą się nagimnastykować, by upolować jakiegoś partnera. Co z perspektywy niewiast zapewne nie uchodzi. Za to dla chłopów to istny raj! Niejeden z nich, wykorzystując arytmetyczne dysproporcje, dopiero tam pierwszy raz miał w objęciach kobietę, która z wdzięczności za wybór pozwoliła mu się poprowadzić.

Imprezka na Piaskach

Wprawdzie bardziej niż z tańcem kojarzy się ono z mundurami, ale osiedle Piaski miewa też - czego dowiodło w minioną sobotę - swe rozrywkowe oblicze. Korzystając z możliwości, jakie oferuje legionowski budżet obywatelski, grupa mieszkańców postanowiła wszystkim o tym przypomnieć. I to tanecznym krokiem!



Projekt pod nazwą „Roztańczone Piaski” jest rezultatem, jak dawniej mawiano, oddolnej inicjatywy. – Mało tu się dzieje, mało jest tego typu wydarzeń i postanowiliśmy troszeczkę to osiedle rozruszać. Mieszkańcy również się do nas zgłaszali z takim po-

mysłem, żeby imprezy kulturalne, gdzie ludzie się bawią, odbywały się nie tylko na terenie centrum miasta czy w Parku Zdrowia, ale i u nas. Pomimo że jest to głównie teren wspólnot, to jednak jest jeszcze troszeczkę miejsca, gdzie możemy się rozłożyć i taką im-

prezę przeprowadzić. I tak się zrodził ten pomysł – opowiada Julita Baczyńska, główna inicjatorka projektu, członek zarządu Społecznej Rady Wspólnot Mieszkańców Osiedla Piaski. Mieszkańcom spodobał on się od pierwszego wejrzenia. Aby jednak Piaski rzeczywiście zostały roztańczone, wcześniej trzeba się było przy projekcie nachodzić. – Najważniejsze to w zasadzie było głosowanie mieszkańców, żeby dzięki nim ta inicjatywa miała dalszy ciąg. I tak też się stało. Bardzo chciałam z tego miejsca podziękować mojej sąsiadce z osiedla, pani Czesławie Skibie, która najaktywniej i najbardziej gorąco stała za tym wnioskiem i najaktywniej działała wśród mieszkańców na rzecz pozyskania jak największej liczby głosów – dodaje przedstawicielka stowarzyszenia Nasze Miasto Nasze Sprawy.

Koniec końców zebrano ich blisko 180, co jak się okazało, umożliwiło realizację projektu w ramach pierwszej edycji Budżetu Obywatelskiego



Gminy Miejskiej Legionowo. Zarówno kilkuset legionowian z Piasków, jak też ich reprezentanci w radzie miasta, odczuwali z tego powodu uzasadnioną radość i satysfakcję. Bawiąc się wspólnie w Parku Kościuszkowca, wcale tego zresztą nie kryli. Przy muzyce na żywo, darmowym poczęstunku oraz animacjach dla dzieci, świetnie bawili się i młodzi, i starsi mieszkańcy. Dość powiedzieć, że wszystkie te atrakcje przyciągnęły tam nawet Spidermana... – Możemy powrócić do tego, co było kiedyś na osiedlu Piaski. Pewnie starsi mieszkańcy tego

osiedla pamiętają, że to osiedle tętniło życiem. Mieliśmy amfiteatr, który kilkanaście lat temu został zlikwidowany i zamieniony w Kaufland. Powstał park. To miejsce się zmieniło, niemniej jednak ta tęsknota za spotkaniami, za muzyką, wśród mieszkańców jest, była i będzie – zwrócił się do uczestników Mirosław Grabowski, legionowski radny z osiedla Piaski.

Jest i pozostanie również możliwość decydowania przez legionowian, na co wydadzą część pieniędzy z miejskiej kasy. A chodzi wszak o nie-

bagatelną kwotę pół miliona złotych. – Budżet obywatelski to nie tylko projekty inwestycyjne, ale również inicjatywy społeczne, dla dzieci i dla dorosłych, mające na celu wspólne, miłe spędzanie wolnego czasu. Myślę, że to też buduje więzi, buduje społeczeństwo obywatelskie. A skoro mieszkańcy zagłosowali, że chcą się bawić na pikniku, to znaczy, że taka jest ich potrzeba, zaś naszą rolą jest jej realizacja – mówi Piotr Zadrożny, zastępca prezydenta Legionowa.

Na projekt „Roztańczone Piaski” jego inicjatorzy uzyskali z legionowskiego budżetu obywatelskiego 17,5 tys. zł. A ponieważ to całkiem spora kwota, sobotnia potańcówka nie była w trakcie tych wakacji ostatnią. – Będą jeszcze dwie: 23 lipca oraz, na zakończenie lata, 27 sierpnia. I mam nadzieję, że będzie równie świetnie jak dzisiaj, ponieważ dopisali mieszkańcy i dopisała też pogoda. Tak więc już teraz gorąco zapraszam na kolejne nasze imprezy – podsumowuje Julita Baczyńska. Sądząc po frekwencji na inauguracyjnym pikniku, mieszkańcy osiedla Piaski na pewno chętnie z tego zaproszenia skorzystają.

Wonder

„Jak grochem o ścianę”, czyli co robić, kiedy dziecko się nie słucha

Psycholog radzi:



Małgorzata Senduła

psycholog dziecięcy,
plastyk i bajkoterapeuta,
autorka portalu dla dzieci
i rodziców „Leoniki.pl”

Często rodzice, przychodząc po poradę wychowawczą, mówią, że dziecko się ich nie słucha: „Mówię do niego dwadzieścia razy i nic. Co mam robić?” Cóż, przede wszystkim nie mówić 20 razy, a maksymalnie 3.

Kochani rodzice, otóż jeśli chcecie, aby Wasza komunikacja z pociechami była bardziej skuteczna i nie sprowadzała się do przysłowiowego „rzucania grochem o ścianę”, wprowadźcie kilka zasad w sytuacji, gdy chcecie poprosić dziecko o wykonanie jakiejś czynności:

- formułujcie komunikaty krótkie, jasne i czytelne, „skolejkujcie” je, nie zarzucając dziecku nadmiarem słów i poleceń, np. „poukładaj zabawki”, „schowaj

ubranie do szuflady” itp.

- prosząc dzieci o wykonanie jakiejś czynności, nawiążcie z nim kontakt wzrokowy (zadbajcie o to, abyście wzajemnie na siebie patrzyli podczas mówienia)
- upewnijcie się, że dziecko przyswoiło polecenie. Ale nie pytajcie: „czy wiesz, co masz zrobić?”, tylko „powtórz, o co ciebie poprosiłam/em”
- Kiedy dziecko niekoniecznie ma ochotę wykonać to, o co je prosicie (a więc np. posprzątać zabawki po zakończonej zabawie), wprowadźcie **sygnały ostrzegawcze (SO)**.

Jak stosować sygnały ostrzegawcze?

- Sygnały ostrzegawcze (SO) powinny być maksymalnie trzy (nigdy 20...).
- Pierwszy SO to poinformowanie dziecka o naszym oczekiwaniu (np. „proszę, sprzątnij te za-



foto. archi.

bawki”). Chwilę odczekujemy. Jeśli dziecko zignoruje nasz komunikat bądź go zaneguje, wysyłamy SO nr 2 (ale tym razem dodajemy informację o konsekwencji), np. „Sprzątnij tę zabawkę. Jeśli tego nie zrobisz, ja

ją wezmę, ale dziś już jej tobie nie oddam”. Jeśli dziecko nadal ignoruje prośbę, formułujemy SO nr 3. Ten sygnał jest powtórzeniem sygnału nr 2, z tą różnicą, że wyraźnie zaznaczamy: „Ostrzegam ostatni raz”.

O ile dziecko może nie wykonać naszego polecenia za pierwszym czy drugim razem (bo zapewne będzie testowało naszą konsekwencję), to przy systematycznym stosowaniu zasady 3 sygnałów ostrzegawczych i konsekwencji w realizowaniu tego, przed czym przestrzegaliśmy, efekty powinny pojawić się dosyć szybko.

Dlaczego warto stosować **sygnały ostrzegawcze**?

- dają dziecku czas na zareagowanie
- dają czas na opanowanie własnych emocji
- jasno informują o naszych oczekiwaniach
- informują o następstwach niewłaściwego zachowania (dziecko nie jest zaskoczone naszą reakcją)
- pozwalają malcowi przewidzieć skutki własnych działań.

W lecie najlepiej na parkiecie!

Tak się przyjemnie złożyło, że w minioną sobotę legionowianie mieli do wyboru aż dwa miejsca, gdzie przy akompaniamencie pięknych okoliczności przyrody mogli bawić się w rytm muzyki. I obie te szanse wykorzystali, wyciskając z tanecznych hitów wszystko, co najlepsze. I to do ostatniego dźwięku!



HOROSKOP na nadchodzący tydzień

RYBY

Twemu partnerowi zaczyna się w związku nudzić. Coś może być na rzeczy, bo za dużo ostatnio pracujesz.

BARAN

Na horyzoncie pojawi się nowa, ciekawa znajomość. Jeżeli jesteś wolny, pomyśl o jej zacieśnieniu.

BYK

Za daleko zabrnąłeś w oszukiwaniu siebie i bliskich. Bez względu na konsekwencje, zdobądź się na szczerość.

BLIŹNIĘTA

Rozpychanie się łokciami bywa skuteczne, ale dobra passa kiedyś się skończy. A wtedy wszyscy mogą się odwrócić.

RAK

Sporo ostatnio szalałeś, pomyśl więc teraz o wyciszeniu. I twoi bliscy, i zdrowie będą ci za to wdzięczni.

LEW

Zastanów się, czy nie przełamać zawodowej albo osobistej rutyny. To może być twoja szansa na rozwój.

PANNA

Pora ruszyć się z fotela, najlepiej w długą podróż. Niekoniecznie daleką, ale koniecznie w dobrym towarzystwie.

WAGA

Przez upały poczujesz się, jakby ktoś odłączył ci zasilanie. Więcej odpoczywaj, a zajęcia przełoż na później.

SKORPION

Sądziś, że wszystko sprzyściło się przeciw tobie? To pomyśl, że inni mają gorzej. A potem weź się w garść i działaj.

STRZELEC

Zanim wyjedziesz na upragniony urlop, popraw sobie humor w inny sposób. Niekoniecznie zakupami...

KOZIOROŻEC

Gwiazdy wróżą powodzenie w sprawach finansowych. Może to być dobra inwestycja... także w człowieka.

WODNIK

Uważaj, szef ma na ciebie oko. Jeśli zamotłeś pod dywan jakieś zadanie, szybko nadrž zaległości.

Zwyrwane kontekstu



W Z PRZYJEMNOŚCIĄ WYBUDUJEMY TE DROGI. NAWET DWA RAZY

Roman Smogorzewski, prezydent Legionowa podczas pikniku parafialnego o postulowanych w okolicy inwestycjach.



KLATKA TYGODNIA

CIEKAWOSTKI

Ciekawe, czy to ogłoszenie jest nadal aktualne...? fot. red.

Znalezione w sieci

W wodnych młynach wykorzystywano siłę płynącego strumienia do poruszania prostej turbiny, która z kolei obracała położone wyżej kamienie młyńskie, a one zaś meły ziarno na mąkę.

Jak donosi internet, rekin zabijał średnio 5 osób rocznie, podczas gdy krowy zabijają średnio 22 osoby rocznie. W rzeczywistości ludzie są bardziej zabójczy dla rekinów, niż rekiny dla ludzi. Ludzie zabijają około 100 milionów rekinów rocznie.

Para wodna została okiełznana przez greckiego wynalazcę, Hero-na, w pierwszym wieku. Stworzył on parową turbinę. Ognisko znajdujące się pod kotłem ogrzewało wodę, a para wędrowała rurkami. One były natomiast przyłączone do kuli, która mogła swobodnie wirować. Para następnie buchała przez dysze w kuli, wprawiając ją jednocześnie w ruch. W średniowieczu zaś parę zaczęto wykorzystywać w użytecznych maszynach.

Mucha żyje od 10 do 25 dni.



Słonie śpią od 4 do 5 godzin dziennie. Słoń ma specjalne wezwanie alarmowe, które oznacza „człowiek”. Największe ssaki lądowe na Ziemi to słonie.

Humor z zeszytów

Wars i Sawa zbudowali Warszawę z jednej i z drugiej strony stolicy.

Koalicja w sejmie polega na bliższych stosunkach w ławie.

Kościuszko wyciągnął i powiedział, że nie schowa.

W roku 1863 w Ameryce wybuchła wojna sensacyjna.

Komisja Edukacji Narodowej obejmowała wszystkie dziewczęta.

Washington był prezydentem Stanów Zjednoczonych, a Lincoln - USA.



Kasa 9 lat Galeria w krótkich spodenkach

Gra w klasy

Drużyny piłkarskie z powiatu legionowskiego rywalizowały nie tylko w III i IV lidze oraz w lidze okręgowej, ale też i na najniższym szczeblu rozgrywkowym, czyli w klasach A i B. Czas teraz na podsumowanie tego, jak sobie one radziły w zakończonym już sezonie 2021/2022.

W rozgrywkach na najniższym szczeblu w minionym sezonie występowało w sumie sześć zespołów z powiatu legionowskiego. Dwa w A-klasie: Wisła Jabłonna i Dąb II Wieliszew oraz cztery w B-klasie: Legionovia III Legionowo, Mewa Krubin, Impet Łajski oraz Rotavia Nieporęt. Zespół z Nieporętu nie dograł jednak sezonu do końca i po dwudziestej kolejce wycofał się z rozgrywek.

A-klasowa Wisła Jabłonna w sezonie 2021/2022 po 26 rozegranych meczach zajęła dziesiąte miejsce w tabeli, mając na koncie 34 punkty.



foto. arch.

Jedenaście meczów wygrała, trzynaście przegrała i jeden zremisowała. Bilans bramek Wisły to 44-80. Druga drużyna wieliszewskiego Dąbu sezon zakończyła na miejscu trzy-

nastym, czyli przedostatnim. Wieliszewianie ugrali jedenaście punktów. Wygrali tylko trzy mecze, dwa zremisowali i aż 21 przegrali. Bilans bramkowy „dwójki” Dąbu to 33-122.

Miniony sezon był zdecydowanie najbardziej udany dla trzeciej drużyny Legionovii Legionowo. „Trójka” zakończyła go na pierwszym miejscu tabeli B-klasy w grupie Warszawa 1. Legionowianie w 26 meczach zdobyli 72 punkty i drugie w tabeli Płudy Warszawa wyprzedzili o osiem oczek. O ich supremacji dobrze świadczy fakt, że w całym sezonie Legionovia III nie przegrała ani jednego meczu. Zaledwie trzy zremisowała i aż 23 wygrała. Bilans bramkowy „trójki” to 179 goli zdobytych i zaledwie 26 straconych!

Mewa Krubin oraz impet Łajski „poszły na remis”, zajmując odpowiednio dziewiąte i dziesiąte miejsce. Oba zespoły zdobyły po 26 punktów, po osiem meczów wygrały, pod dwa zremisowały i po 16 przegrały. Statystyki obu drużyn różnią się tylko bilansami bramkowymi. W przypadku Mewy jest to 57-103, a Impetu 39-100. Natomiast Rotavia Nieporęt, jak wcześniej pisaliśmy, wycofała się z rozgrywek po dwudziestu meczach. Uplasowała się na ostatnim miejscu: zdobyła siedem punktów, dwa mecze wygrała, jeden zremisowała i 23 przegrała, z czego sześć walkowerem.

Klasa A 2021/2022, Grupa Warszawa I							
		M.	Pkt.	Z.	R.	P.	Bramki
1.	Talent Warszawa	26	74	24	2	0	147-22
2.	Białe Orły Warszawa	26	59	19	2	5	89-41
3.	Bóbr Tłuszcz	26	51	16	3	7	78-45
4.	Orły Zielonka	26	46	14	4	8	68-42
5.	ŁKS Łochów	26	46	14	4	8	79-51
6.	Mazur Radzymin	26	45	13	6	7	86-59
7.	Huragan II Wołomin	26	38	12	2	12	61-56
8.	Anprel Nowa Wieś	26	35	11	2	13	67-62
9.	WKS Rząśnia	26	35	11	2	13	63-70
10.	Wisła Jabłonna	26	34	11	1	14	44-80
11.	Wkra Pomiechówek	26	31	10	1	15	62-72
12.	GKS Dąbrówka	26	16	5	1	20	36-79
13.	Dąb II Wieliszew	26	11	3	2	21	32-122
14.	Coco Jambo Warszawa	26	8	2	2	22	28-139

Klasa B 2021/2022, Grupa Warszawa I							
		M.	Pkt.	Z.	R.	P.	Bramki
1.	Legionovia III Legionowo	26	72	23	3	0	179-26
2.	Płudy Warszawa	26	64	21	1	4	108-35
3.	Korona Jadów	26	57	19	0	7	127-41
4.	Mazur II Radzymin	26	49	15	4	7	112-63
5.	Wicher II Kobyłka	26	48	15	3	8	93-69
6.	Rządza Zakubice	26	47	15	2	9	95-53
7.	Wisła Zakroczym	26	45	14	3	9	110-67
8.	AP Marcovia II Marki	26	43	14	1	11	121-60
9.	Mewa Krubin	26	26	8	2	16	57-103
10.	Impet Łajski	26	26	8	2	16	39-100
11.	Lotnisko Modlin	26	23	7	2	17	61-103
12.	Sparta Marki	26	13	4	1	21	31-149
13.	Legion Warszawa	26	13	4	1	21	52-139
14.	Rotavia Nieporęt	26	7	2	1	23	16-193

Aldo

Legionovia w liczbach

Ciężko jednoznacznie ocenić ten sezon w wykonaniu Legionovii Legionowo. Niby najważniejszych celów, a więc awansu do drugiej ligi i wywalczenia Okręgowego Pucharu Polski, osiągnąć się nie udało, ale liczby, jakie w tegorocznych rozgrywkach „wykręcili” zawodnicy trenera Michała Piroso, mogą imponować.

Ta najważniejsza to liczba punktów zdobytych na zakończenie sezonu. Po rozegraniu 36 meczów legionowianie zbierali ich aż 80. Tylko o jeden mniej niż zwycięzca grupy, Polonia Warszawa. Przewaga Legionovii nad trzecim w tabeli Świttem Nowy Dwór Mazowiecki wyniosła aż 21 punktów! Podopieczni trenera Piroso 24 razy wychodzili z polnych zwycięsko. Przegrali tylko cztery mecze, a osiem zremisowali. Polonia z kolei sezon skończyła z 26 zwycięstwami, siedmioma porażkami i trzema podziałami punktów.

ciła 39. Najlepszym strzelcem ekipy z Parkowej był Dariusz Zjawiński. Strzelił w sumie 13 goli, ale pamiętajmy o tym, że na kilka kolejek przed końcem sezonu złapał poważną kontuzję, która na kilka miesięcy wykluczyła go z gry. Niestety, brak popularnego „Zjawy” na ostatniej prostej rozgrywek był wyraźnie odczuwalny. Z tak doświadczonym, bramkostrzelnym piłkarzem na boisku z pewnością byłoby łatwiej wywalczyć i awans, i puchar.

Pozostali zawodnicy Novii starali się jak mogli, aby zastąpić najlepszego strzelca drużyny. Dość powiedzieć, że

w całym sezonie przynajmniej po jednej bramce na swoje konto mogło zapisać aż 15 graczy Legionovii. Niewiele mniej goli niż Zjawiński zdobył Michał Bajdur, który sezon zakończył z 12 trafieniami. Na listę strzelców wpisywali się jeszcze m.in. Bartosz Mroczek z 9 golami na koncie, Patryk Koziara, Konrad Zaklika i Artur Balicki, których strzały siedmiokrotnie trafiały do bramki rywali oraz Bartosz Rymek, który pięć razy pokonał bramkarza rywali. Najlepszym asystentem w drużynie z Parkowej był Michał Bajdur, po którego podaniach padło aż 15 goli dla Legionovii.

Ostatnie liczby naszego podsumowania to cztery, sześć i siedem. 4 lipca podopieczni trenera Michała Piroso wznowią treningi, a nowy sezon ligi startuje w weekend 6-7 sierpnia. Szykujemy się więc na kolejny rok piłkarskich emocji!

RM

Otwarte 7 dni w tygodniu od 6:00 do 22:00

Pływalnia Wodne Piaski

ul. Piaskowa 1A

brodzik dla dzieci zjeżdżalnia
basen sportowy basen rekreacyjny
jacuzzi sauna

Honorujemy karty: 
Multisport: plus, senior, kids
Fit profit, Fit sport, Ok system

 tel. 22 772 84 14, 22 772 84 13

  szczegóły na kzb-legionowo.pl 

Mała piłeczka, wielka frajda

Czternastą edycję Grand Prix Legionowa w Tenisie Stołowym zakończył czerwcowy turniej w Ił. Capital Arenie Legionowo. W trakcie całego cyklu odbyło się dziewięć zawodów. Warunkiem znalezienia się w końcowej klasyfikacji było uczestniczenie w co najmniej sześciu. Od września ubiegłego roku wystartowało w nich ponad ćwierć tysiąca zawodniczek i zawodników.



Początkowo rywalizowali oni w sześciu kategoriach wiekowych. Później, z uwagi na malejącą frekwencję, pozostały tylko trzy – młodzieżowa, na najlepszego zawodnika z Legionowa oraz kategoria open, bez podziału na grupy wiekowe. – O ile na pierwszych turniejach pojawiało się jeszcze kilkadziesiąt osób, później – trochę z pewnością przez pandemię – liczba uczestni-

ków się skurczyła. Dlatego kończymy tegoroczny cykl z jedną kategorią open, w której są wszystkie „dorosłe” grupy wiekowe, no i z jedną grupą młodzieżową, w które rywalizują skrzaty oraz młodzicy – mówi Stanisław Kraszewski, współorganizator i uczestnik zawodów. Co do klasyfikacji mającej wyłonić najlepszego pingpongistę z Legionowa, premiowany w niej był między

innymi systematyczny udział w zawodach. A w tej konkurencji ich główny popularyzator był... poza konkurencją. – No tu się pochwałę, bo akurat ja ją wygram. Nie dlatego, że jestem najlepszy w Legionowie. Ja po prostu jestem na każdym turnieju, prowadząc go i zarazem grając, więc tych punktów nabierałem tyle, że wystarczyło ich do zajęcia pierwszego miejsca – uśmiecha się pan Stanisław.

Jeśli chodzi o pozostałe dwie kategorie, w młodzieżowej triumfował Jakub Kurnicki, zaś w kategorii open zwyciężył Wojciech Stańczuk. Tuż po ostatnim turnieju Grand Prix puchary, nagrody i upominki ufundowane przez Prezydenta Miasta Legionowo wręczył najlepszym zawodnikom kierownik Ił. Capital Areny. – Turnieje tenisa stołowego należą do naszych stałych wydarzeń. Co roku organizujemy cykl

Grand Prix, gdzie pojawiają się stali bywalcy, startuje też sporo młodzieży. Dzisiejszy turniej finalizuje tegoroczną odsłonę tej imprezy. Przed nami zaś pojedyncze letnie turnieje, tak więc pasjonaci gry w tenisa stołowego będą mogli dzięki nim nadal sprawdzać się na tle rywali – zapowiada Michał Kobrzyński.

Rywali, warto dodać, głównie z lokalnego podwórka. Czasami, kiedy na legionowskie turnieje wpadali w poszukiwaniu nagród profesjonalni gracze, należą już do przeszłości. – Pewnie, że dobrze jest, jak przyjeżdżają jacyś ligowi zawodnicy, bo można się od nich czegoś nauczyć, ale nam chodzi tu głównie o zdrowie i rekreację. No i o zachęcenie ludzi do tego, aby wyszli z domów i zaczęli się ruszać. I nie czekali w nich bezczynnie na nadejście jakiejś choroby lub czegoś jeszcze gorszego. Warto się ruszać, war-



to być razem. Jesteśmy tu wszyscy zaprzyjaźnieni, gramy razem od lat. Myślę, że poprzez dodatkowe nagłośnienie tej imprezy, poprzez plakaty, uda się sprawić, że w następnej edycji zawodów będzie nas znacznie więcej – ma nadzieję Stanisław Kraszewski.

W jubileuszowej, piętnastej edycji Grand Prix Legionowa pojawi się nowa kategoria, tzw. pokoleniowa. Przeznaczona będzie dla członków rodzin z dwóch pokoleń, których dzieli co najmniej 20-letnia różnica wieku. Stanisław Kraszewski czyni także starania, aby przekształcić miejskie zawody w turniej powiatowy, z udziałem graczy i przy wsparciu samorządów

z sąsiednich gmin. Wszystko, jak mówi lokalny popularyzator aktywności fizycznej, przede wszystkim dla zdrowia. – Jest to turniej robiony za pieniądze podatników, nie kosztuje wiele, ale traktujemy go jako danie ludziom odrobiny zdrowia – bez apteki i bez lekarza. Jeżeli ktoś tak to odbiera i tu przychodzi, to bardzo dobrze. I nadal tak to będziemy propagowali.

Piętnasta edycja Grand Prix Legionowa w Tenisie Stołowym ruszy już we wrześniu. Terminy kolejnych zawodów można znaleźć na stronie www.arena-legionowo.pl.

Wonder

Udany półtoro mastersów

Z najważniejszej w tym sezonie imprezy, czyli odbywających się w Olsztynie Letnich Mistrzostw Polski Masters w Pływaniu, najstarsi zawodnicy klubu UKS Delfin Legionowo wrócili z przysłowiową tarczą. A właściwie z kilkoma cennymi medalami, które potwierdziły ich pewne miejsce w krajowej czołówce.

Tym razem mistrzostwa najlepszych mastersów przeprowadzono w dniach 10-12 czerwca na 50-metrowej pływalni w Olsztynie. Z Legionowa pojechała tam może niezbyt liczna, ale za to silna ekipa: Joanna Żbikowska, Andrzej Fajdasz oraz Michał Perl – wszyscy trenujący na co dzień na zarządzanej przez spółkę KZB legionowskiej pływalni Wodne Piaski.

Najbardziej zapracowana była w stolicy Warmii i Mazur rywalizująca kategorii wiekowej A (25-29 lat) Jo-

anna Żbikowska. Wzięła ona udział aż w siedmiu konkurencjach, zdobywając w nich łącznie trzy medale: srebro na 50 m i 100 m stylem klasycznym oraz brąz na 200 m, również klasycznym. Natomiast na 200 m stylem zmiennym oraz na 200 m stylem dowolnym uplasowała się na czwartej pozycji. Legionowska pływaczka wystartowała również na 50 m i 100 m stylem dowolnym, gdzie zajęła siódme oraz piąte miejsce.

Występujący w roli trenera i zawodnika Michał Perl

postanowił wziąć udział w trzech konkurencjach. I był to dobry wybór, bo w każdej z nich stanął na podium. W kategorii A zwyciężył na 50 m oraz 100 m stylem klasycznym, a na 50 m stylem dowolnym był drugi. Jak zatem widać, skuteczność prawie stu procentowa! – Cieszy jego dobra forma, ponieważ teraz przed Michałem są Mistrzostwa Europy Masters, które za dwa miesiące odbędą się w Rzymie. Tak więc wciąż jest po co i nad czym pracować – podsumowuje start syna i zarazem pod-

opiecznego Rafał Perl, prezes UKS Delfin Legionowo.

Trzeci z legionowian, Andrzej Fajdasz, startujący w kategorii E (45-49 lat), ścigał się w Olsztynie w pięciu konkurencjach. Najlepiej spisał się na 200 m stylem grzbietowym, gdzie był siódmy. Jeśli chodzi o pozostałe występy, na setkę w stylu dowolnym i grzbietowym zajęł ósmą lokatę, na 50 m stylem grzbietowym był dziewiąty, a na 50 m stylem dowolnym sklasyfikowano go na dwunastym miejscu.

Aldo



Najbezpieczniej z piratami

Tuż po głównym niedzielnym nabożeństwie w kościele pw. Matki Bożej Fatimskiej teren przy świątyni opanowali... piraci. Nie pojawili się tam oni jednak w celu rabunkowym, lecz rozrywkowym - jako główni bohaterowie pikniku zorganizowanego wspólnie przez władze miasta Legionowo oraz tamtejszą parafię. Zorganizowanego, jak to wcześniej wiele razy bywało, przede wszystkim z myślą o dzieciach, lecz także małych i dużych cyklistach.



Planując przewodni temat czerwcowej imprezy, proboszcz parafii na Bukowcu poszedł po prostu za batalistycznym ciosem. – Był już piknik rycerski, więc teraz mamy piracki. A chodzi nam głównie o integrację i promowanie bezpieczeństwa. Rozpoczynają się wakacje, więc będziemy jeździć rowerami, na różne wycieczki, a przecież co i raz słyszymy o różnych przykrych wydarzeniach z udziałem rowerzystów. Więc niech to bezpieczeństwo w ruchu drogowym nam towarzyszy, a pan Bóg ze świętym Krzysztofem – patronem kierowców, niech nam pomagają i mają nas w swojej opiece – mówi ks. Tomasz Chciałowski, proboszcz parafii pw. Matki Bożej Fatimskiej.

Mimo to lepiej owej opieki nie nadużywać i samemu zadbać o własne bezpieczeństwo. Dlatego też część uczestników tradycyjnego, przeprowadzonego przy akompaniamencie dzwonek święcenia jednośladow oraz późniejszej przejażdżki po okolicy otrzymała najpierw tyleż atrakcyjne, co ważne prezenty – dostarczone przez miejskich strażników kaski rowerowe. Wśród kilkudziesięciu niedzielnych cyklistów pojawił się też gospodarz legionowskiego ratusza. Lecz jak zapewnia, z ekologicznego jednoślada korzysta nie tylko od święta. – Prezydent też człowiek. Rower bardzo lubię, a przy dzisiejszych cenach paliwa jeszcze bardziej go polecam. To jest też element walki z Rosją, żeby nie kupować ropy naftowej. A przy okazji moż-

na jeszcze zrzucić pozimowy tłuszcz – uśmiecha się Roman Smogorzewski.

Sporo możliwości w tym zakresie stwarzały również liczne piknikowe atrakcje. Inna sprawa, że spalone kalorie bardzo szybko i smacznie dało się uzupełnić... – Przygotowaliśmy różne gry i zabawy związane z piratami, konkursy dla dzieci. Mamy ponadto słodkości, watę cukrową, popcorn, grochówkę, mamy też dmuchańce, na których najmłodszy lubią się wyszaleć. Wszystko z myślą, aby pomaleńku wchodzić w taki rytm. To jeszcze nie jest to, co było przed pandemią, gdzie te pikniki były naprawdę okazałe. Dziś pomaleńku rozpoczynamy to wszystko – wyjaśnia ksiądz Tomasz. Pomaleńku, lecz cał-

kiem dziarsko i z przytupem. W sukurs organizatorom przyszła także pogoda, sprawiając, że nad parafialnym piknikiem ani na moment nie pojawiły się czarne chmury. Nic dziwnego, że zarówno stoiska gastronomiczne, jak i strzelnica albo piracka zbrojownia cieszyły się dużym wzięciem.

To zaś cieszyło wszystkich, którzy do niedzielnego pikniku w ten czy inny sposób dołożyli swoje trzy grosze. – Obserwuję to, co się dzieje; to, że wracamy do normalności. Wczoraj byłem na roztańczonych Piaskach, byłem na potańcówce w Parku Zdrowia, no i przyszło tam bardzo dużo ludzi. Mieszkańcy są stęsknieni, spragnieni bycia ze sobą, wyjścia z domów. A nie zawsze mają pieniądze, żeby wyjść do lokalu i wydać kilkaset złotych. To świetnie, że ludzie chcą się spotykać i zdrowo spędzać czas. Świetnie też, że są tacy partnerzy, jak ksiądz Chciałowski, stowarzyszenie Amicus, parafia Matki Bożej Fatimskiej i coś razem z nami robią. A jeszcze jak pan Bóg pobłogosławi precudowną pogodą, to już chyba więcej radości i więcej marzeń do spełnienia być nie może – uważa Roman Smogorzewski. Przynajmniej w sferze piknikowej rozrywki. Bo innych marzeń – poza tymi, które już stały się rzeczywistością – prezydent oraz mieszkańcy mają bez wątpienia jeszcze sporo.

Wonder

Prywaciarze z lamusa

Wydarzenia i zjawiska, które dla ich bezpośrednich świadków wydają się zwyczajne i mało znaczące, z biegiem lat często takimi być przestają. Wówczas biorą je pod lupę badacze przeszłości, przypominając ludziom o tym, co już bezpowrotnie minęło. Na przykład, tak jak ci z Legionowa, pisząc książkę poświęconą lokalnym przedstawicielom tzw. prywatnej inicjatywy.

Najnowsza, dziewiętnasta już książka Muzeum Historycznego nosi tytuł „Legionowscy prywaciarze”, a ukazała się w 70. rocznicę nadania Legionowu praw miejskich. Jak piszą o niej wydawcy, „autor, prof. Aleksander Łuczak, długoletni mieszka-

niec Legionowa, utrwalił pamięć o legionowskich kupcach i rzemieślnikach. Zasadniczą cześć publikacji stanowi wykaz przedsiębiorców, którzy funkcjonowali w powojennym Legionowie (do końca lat 80.). W wielu przypadkach autor rozszerzył infor-



macje o relacje rodzin i własne doświadczenia”. A ma ich przecież, także w tej kwestii, niemało. Dla starszych mieszkańców miasta lektura książki prof. Łuczaka może zatem stanowić pełną emocji, sentymentalną podróż do peerelu i lat ich młodości, dla młodszych natomiast – swoisty wehikuł czasu. Umożliwiający „teleportację” do epoki, w której komunistyczna władza z jednej strony stwarzała prywaciarzom

szanse, z drugiej zaś mocno dawała się im we znaki.

Przy okazji warto wspomnieć o dwóch innych, też nadal świeżych, muzealnych publikacjach. W ubiegłym roku ukazała się pozycja Tadeusza Szulca zatytułowana „Legionowo Przystanek dawniej i dziś”, a w 2020 roku monografia Artura Bojarskiego „Andrzej Paszkowski i dzieje willi Kozłówka”.

WS

Wydarzenia kalendarz

WIELISZEW plaża, 2.07, godz. 16.00

Warsztaty rodzinne. Tym razem tematyka flisacka.

LEGIONOWO Park Zdrowia, 2.07, godz. 19.00

Druga już „Potańcówka dla wszystkich pokoleń” w Parku Zdrowia.

LEGIONOWO Muzeum Historyczne ul. Mickiewicza 23, 3.07, godz. 15.00

Prezentacja książki prof. Aleksandra Łuczaka pt. „Prywaciarze w Legionowie”.

LEGIONOWO kościół Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa, 3.07, godz. 19.00

Muzyka przy kaplicy – recital fortepianowy Wojciecha Świętońskiego. W programie najpiękniejsze walce i polonezy Fryderyka Chopina oraz polska muzyka filmowa (W. Kazanecki, A. Kurlewicz, W. Kilar).



Czytanie w obiektywie

Realizując kolejne przedsięwzięcie zaplanowane w ramach projektu „Biblioteka Rodzin”, dofinansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury, legionowska Poczta ogłosiła właśnie konkurs, w którym główną nagrodą jest rodzinna sesja fotograficzna.

Zadaniem jego uczestników jest pokazanie na zdjęciu, jak w ich rodzinie wygląda wspólne czytanie – w domu, w towarzystwie zwierząt i pluszaków, a może z dziećmi w plenerze? Z nadesłanych prac powstanie galeria, która na stałe zagrości w Miejskiej Bibliotece Publicznej. Ma ona pokazać legionowianom, że biblioteka nie jest zwykłą instytucją, tylko w pewnym sensie ich drugim domem; miejscem, w którym mogą czuć się bezpiecznie i swobodnie. – Uspokajamy osoby, które z różnych względów wolały, by wizerunki ich oraz ich dzieci nie były nadmiernie eksponowane lub umieszczane w Internecie. Przy wyborze

laureatów będziemy kierować się przede wszystkim kreatywnością ujęcia tematu. To, czy na zdjęciach będą widoczne twarze, nie będzie miało wpływu na ocenę prac – wyjaśnia Tomasz Talariski, dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Legionowie.

Rodzinne zdjęcia należy wysłać mailem wraz z kartą zgłoszeniową na adres konkurs@bibliotekalegionowo.pl do 31 sierpnia br. Zwycięzcy zostaną ogłoszeni 23 września. Regulamin konkursu dostępny jest na stronie internetowej biblioteki: www.bibliotekalegionowo.pl.

RM